Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

# REPUBLIKA

Rok VIII. | ŁÓDŹ, WTOREK, 4 LISTOPADA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 30?

# FRANCUSKIE KUSZENIE POLSKI.

## Hervé nawołuje do zniszczenia sojuszu rosyjsko-niemieckiego i zgody z Włochami. Dalsza obrona niefortunnego projektu rewizji traktatu wersalskiego.

## „Pośród dobrych przyjaciół psy zająca zjadły!..“

**Paryż, 3 listopada.**

(Polska Agencja Telegraficzna).

W dzienniku „La Victoire“, organie lewego skrzydła radykałów, deputowany Piotr Cot stwierdziwszy, że kampanję na rzecz rewizji traktatów pokojowych prowadzi się zarówno w obozie zwycięzców, jak i zwyciężonych, zwraca uwagę na niewłaściwe zachowanie się pewnej części społeczeństwa, która odrzuca stanowczo wszelką dyskusję w tej sprawie. Według niego, skoro już raz postanowiono sprawę rewizji traktatów, należy ją z najwyższą powagą rozważyć i usiłować wydać o niej sąd bezstronny.

**Francja jest wielkim krajem, którego rola polega na wprowadzeniu mądrości i rozumu do spraw europejskich. Niechże więc wierna swej roli zajmie się poszczególnemi drażniącemi punktami w traktacie wersalskim i w innych traktatach. Jedną z takich drażniących spraw jest zagadnienie korytarza polskiego. Należy wyszukać sposób załatwienia tego konfliktu, zadawalniający obie strony. Zdaniem deputowanego Piotra Cot, cała sprawa korytarza sprowadza się do zagadnienia natury politycznej i administracyjnej. Z punktu widzenia ekonomicznego nie trudno będzie dostarczyć Niemcom wszelkich możliwych ułatwień i swobód nawet przewidzieć ustaloną wolną strefę, pozwalającą na swobodny ruch osobowy i towarowy pomiędzy Prusami Wschodniemi i resztą Niemiec. Z punktu widzenia administracyjnego łatwo będzie stworzyć nadzwyczaj giętki regime. Możnaby było przewidzieć rodzaj mieszanej administracji, któraby ochroniła wszystkie stykające się prawa i interesy.**

***

**Paryż, 3 listopada.**

(Polska Agencja Telegraficzna).

W dzienniku „Le Victoire“ Gustaw Herve w dalszym ciągu broni swego planu rewizji traktatu wersalskiego za cenę ostatecznego porozumienia Francji i Niemiec.

W sobotnim numerze swego pisma Gustaw Herve stwierdza, że przy opracowywaniu programu maksymalnych ustępstw, które należy poczynić na rzecz Niemiec, kosztowała go najwięcej sprawa korytarza polskiego.

— Nie ulega wątpliwości, że gdyby prusacy byli aniołami, to pogodziliby się z małemi niewygodami materjalnemi, wynikłemi dla nich z istnienia korytarza polskiego, przez który dążą bezustanku pociągi z Berlina do Królewca i z powrotem. Niestety — oświadcza Herve — prusacy i niemcy są zwykłymi ludźmi i można przypuścić, że pogodzą się oni z utratą Poznańskiego i Górnego Śląska, przyłączonych do Polski, jednakże trzeba będzie niezwykłego zapasu złudzeń, ażeby wyobrazić sobie, że Niemcy zgodzą się kiedykolwiek na ostateczne oddanie Polsce korytarza, który dzieli ich państwo na dwie części.

**Rozwścieczone Niemcy rzuciły się w objęcia sowietów i czekają tylko odpowiedniej chwili, ażeby rzucić Rosję na Polskę, albo też napaść samemu na naszych przyjaciół, polaków których położenie geograficzne jest wysoce niebezpieczne, mają bowiem z jednej strony olbrzyma sowieckiego, a z drugiej olbrzyma niemieckiego.** Szlachetny błąd popełniony przez Wilsona, George Lloyda i Clemenceau będzie miał pewnego pięknego poranku dla Polski taki rezultat, że nastąpi ponowne rozćwiartowanie Polski, a kto wie, czy nie nowy krwawy konflikt ogólno - europejski. Jestem gorącym przyjacielem Polski, mam wrażenie, że sumienie moje nie zdradza obecnie Polski, że owszem, wyświadczam jej przysługę, głosząc, że trzeba, aby Francja interwenjowała przyjacielsko w Warszawie w sprawie korytarza polskiego“.

Krok ten uzależnia Gustaw Herve od znanych już jego warunków, a mianowicie **przyłączenia pod wpływem Niemiec Litwy do Polski, ostatecznego zrzeczenia się Niemiec do Poznańskiego i Górnego Śląska oraz dania Polsce gwarancji wojskowej ze strony Francji i Niemiec na wypadek ataku sowieckiego.**

***

**Paryż, 3 listopada.**

Herve odpowiada w poniedziałek w „Victoire“ na pytania, postawione mu przez wielką liczbę czytelników a zmierzające do tego, czyby nie lepiej było, **aby propagandę swoją obrócił raczej na korzyść porozumienia francusko - włoskiego.**

W odpowiedzi swej Herve daje wyraz zapatrywaniu, **że ognisko wszelkich niepokojów leży tylko w Niemczech i tylko tam powstać może nowy pożar wszechświatowy.**

Do Italji żywił zawsze najgorętsze uczucia: Natychmiast po wojnie ostro protestował przeciw sposobowi, w **jaki Anglja i Francja schowały poprostu do kieszeni kolonje niemieckie,** rzucając Italji tylko ochłap. Tak samo ostro wystąpił przeciw sposobowi, w jaki rząd francuski traktował sprawę zadośćuczynienia, obiecanego Italji, w kwestji trypolitańskiej i sprawie obywateli włoskich w Tunisie. Powolność, jaką w danym wypadku okazał rząd paryski, była do tego stopnia skandaliczną, że Mussolini uważał w końcu za stosowne odpowiedzieć uderzeniem pięścią w stół.

Dyktator włoski jest jednak zbyt inteligentny, aby się dał porwać do ataku na Francję. Zaczeka raczej z wdaniem się w taką awanturę aż **do czasu, dopóki Niemcy nie poczują się dość silnemi, aby mogły stanąć do pomocy Italji.** A chociaż Francja przy pewnej dozie dobrej woli mogłaby zlikwidować naprężenie włosko francuskie, **niebezpieczeństwo niemieckie mimo to pozostanie zawsze.**

Ma ono źródło swoje w pełnym rozkładzie sytuacji gospodarczej oraz w **ślepej wściekłości z powodu traktatu wersalskiego, który naród niemiecki rzucił w ramiona bolszewickiej Rosji.**

**Naprzód więc należy zniszczyć sojusz niemiecko - rosyjski, gdyż przedłuża on istnienie bolszewizmu w nieskończoność.**

**Węzeł, który musi być rozcięty leży w Berlinie.**

## Kanclerz Brüning o celach niemieckiej polityki zagranicznej.

**Paryż, 3 listopada.**

(Telegram własny).

Kanclerz Brüning udzielił przedstawicielowi „Petit Parisien“ wywiadu, w którym szczegółowo zajął się niemiecką polityką zagraniczną.

Na wstępie podkreślił, że już kilkakrotnie wskazał na odzyskanie narodowej wolności jako też materjalnego i moralnego równouprawnienia, **jako na ostateczny cel niemieckiej polityki zagranicznej.**

Niemiecka polityka zagraniczna, powiedział kanclerz Rzeszy, opiera się, na lojalnem uznaniu traktatów i pokojowej współpracy narodów. Stoi ona jeszcze przed wieloma nieosiągniętemi celami.

Jak długo trwać będzie ten nieznośny stan, który przed więcej niż przed dziesiątkiem lat ustanowiony został w następstwie wojny, **Niemcy wszelkiemi pokojowemi środkami, stojącemi im do** dyspozycji, dążyć będą do zmiany tych stosunków.

## Aresztowania posłów.

**Jarosław, 3 listopada.**

Policja aresztowała b. pos. Bruno Gruszkę (PSL „Piast“) oskarżonego o nadużycia przeciw swobodzie wyborów i za nadużycia natury kryminalnej. Aresztowanego przesłano do dyspozycji sądu okręgowego w Przemyślu.

**Jasło, 3 listopada.**

Z polecenia sędziego śledczego aresztowano b. pos. Jana Madejczyka (P. S. L. „Piast“) i odstawiono do więzienia w Jaśle.

**Lwów, 3 listopada.**

W miejscowości Antoniówce (pow. Tomaszów — lubelski) aresztowano b. pos. Sergjusza Chruckiego.

W kolei na linji Komarno — Buczary aresztowano b. pos. Grzegorza Terszakoweca. Obu aresztowanych, członków sejmowego klubu ukraińsko-białoruskiego, kierowniczych działaczy Undo przesłano do Lwowa do dyspozycji wydziału śledczego policji politycznej.

**Katowice, 3 listopada.**

Z polecenia prokuratorji aresztowano w Rudułkowie b. pos. na sejm-śląski Jana Szulika (Ch. D.) oskarżonego o przestępstwa z art. 110 i 131 k. k.

## 3 miljony złotych na zapomogi dla bezrobotnych.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

**Ministerstwo skarbu wyasygnowało na rzecz funduszu bezrobocia kwotę dalszych 3 miljonów złotych na miesiąc listopad z tytułu udziału skarbu państwa w wydatkach funduszu bezrobocia.**

## B. poseł Kotarski skazany na 6 miesięcy więzienia.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

**Przed sądem okręgowym w Lublinie stanął wczoraj b. poseł na sejm Feliks Kotarski, PPS. CKW, oskarżony z art. 129 i 532 kod. kar. o to, że w dniu 24 sierpnia r. b. na wiecu odbytym we wsi Pawłowo wygłaszał przemówienie podburzające i skierowane przeciwko władzy. Po przeprowadzeniu rozprawy sądowej sąd skazał Kotarskiego na 6 miesięcy więzienia i postanowił nadal zatrzymać go w areszcie. Kotarski aresztowany został w Lublinie 6 października roku b.**

# Dziś wybory w Ameryce

## Walka przedwyborcza toczy się z wielką zajadłością. Pić czy nie pić.—Atak na Hoovera.

## Demokraci zapowiadają swoje zwycięstwo.

**Nowy Jork, 3 listopada.**

**W Stanach Zjednoczonych odbędą się jutro wybory do izby reprezentantów. Prócz tego w 33 stanach przeprowadzone będą wybory uzupełniające do senatu a w 32 nastąpi wybór nowych gubernatorów.**

Ciężki kryzys gospodarczy, bezrobocie ogarniające cały kraj oraz namiętna walka za i przeciw prohibicji wyciskają właściwe piętno na walce wyborczej, prowadzonej z niezwykłą zajadłością. **Republikanie wszędzie zajmują pozycję obronną.**

Przeciwnicy ich operują skutecznie zarzutami, że bezczynny optymizm rządu **spowodował upadek gospodarstwa i krah na Wallstreet.** W dalszym ciągu wskazują na to, **że nowa taryfa celna nałożyła ogromne brzemię na masy i prócz tego rozpętała zagranicą brzemienne w skutkach uprzedzenie do Stanów Zjednoczonych.**

Demokraci są pełni nadziei i spodziewają się conajmniej 53 miejsc w izbie reprezentantów, gdzie obejmą kontrolę. **Również i w senacie demokraci spodziewają się odebrać swoim przeciwnikom 8 mandatów.** Chociaż przepowiednie demokratów są może nieco zbyt przesadzone to jednak prezydent Hoover musi być przygotowany na to, że w **ostatnich latach swego urzędowania będzie wmieszany w walkę z nieprzyjaźnie usposobionym kongresem.**

## Lista odznaczeń orderem „Polonia Restituta"

*ukaże się w dniu 11 listopada.*

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Dnia 31 ub. m. na Zamku pod przewodnictwem Prezydenta Rzplitej odbyło się posiedzenie kapituły orderu Polonia Restituta. Na posiedzeniu zatwierdzono listę odznaczonych tym orderem, która zostanie opublikowana w dniu odzyskania niepodległości t.j. w dniu 11 listopada r. b.

Dowiadujemy się, że wśród odznaczonych obecnie pominięte zostały nazwiska zaangażowanych czynnie w akcji politycznej zarówno po stronie obozu rządowego, jak i ugrupowań opozycyjnych. Na liście znajdować się będą wyłącznie nazwiska działaczy społecznych, uczonych, artystów, literatów, malarzy, rzeźbiarzy itd.

## Samobójstwo w samolocie

*usiłowała popełnić kobieta*

Londyn, 3 listopada.

W pobliżu Sydney wydarzył się niezwykły wypadek lotniczy.

Pasażerka samolotu, który znajdował się na wysokości 800 mtr. usiłowała popełnić samobójstwo, wyskakując z aparatu. Samobójczyni zaplątała się jednak sukniami w druty podtrzymujące skrzydła i wisiała przez pewien czas między niebem a ziemią.

Pilot zdołał z wielką trudnością wciągnąć kobietę z powrotem do samolotu.

Uparta samobójczyni wylała wówczas zbiornik z naftą, znajdującą się w samolocie i usiłowała samolot podpalić.

Przytomny pilot obezwładnił kobietę silnem uderzeniem i wylądował na lotnisku.

## Porażka Labour Party

*w wyborach gminnych.*

Londyn, 3 listopada.

**W 300 miastach i gminach Anglji odbyły się w niedzielę wybory do rad gminnych, w których Partja Pracy poniosła poważną klęskę, tracąc 92 miejsca, a zyskując tylko 27 nowych mandatów.**

Konserwatyści zyskali 79, stracili 10, liberali zyskali 9, stracili natomiast 17. Drobne partje zyskały 24 miejsc, straciły 20. W latach od 1925 do 1929 Partja Pracy miała blisko 700 mandatów.

**Szczególnie znaczne są straty Partji Pracy w wielkich miastach przemysłowych północy, jak w Sheffield, Cardiff, Birmingham, Liverpool i Leeds.**

## Trybunał imperjum

*rozstrzygać będzie spory między dominjami.*

Londyn, 3 listopada.

Pierwszym konkretnym rezultatem konferencji imperjalnej jest decyzja powołania do życia trybunału Imperjum Brytyjskiego w celu stosowania rozjemstwa w sporach pomiędzy krajami, wchodzącemi w skład Imperjum.

W przeciwieństwie do Trybunału haskiego trybunał ten nie będzie instytucją stałą. Rozjemstwo będzie stosowane na podstawie zgody stron.

Nowy trybunał nie zastąpi t. zw. „prive council", który będzie w dalszym ciągu egzystować.

## Koncert Paderewskiego w New-Yorku.

New York, 3 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Pierwszy koncert Paderewskiego w New Yorku był niebywałym jego trjumfem artystycznym. Na długo przed koncertem wszystkie bilety były wyprzedane. Artyście zgotowano entuzjastyczne przyjęcie. Paderewski grał przez trzy godziny. Program koncertu był tak obszerny, że zmógłby nawet młodego artystę. Prasa zamieszcza artykuły, w których wyraża hołd dla Paderewskiego, jako artysty i człowieka. Nie ulega wątpliwości, że wielkie tournee Paderewskiego po Stanach Zjednoczonych, w czasie którego artysta da przeszło 60 koncertów, będzie jednym wielkim tryumfalnym pochodem sztuki polskiej.



## Nowe połączenia kolejowe z zagranicą

### Szereg nowych linij bezpośrednich.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

**Do Warszawy powróciła delegacja polska, która brała udział w europejskiej konferencji rozkładu jazdy w Kopenhadze. Konferencja ustaliła europejski letni rozkład jazdy obowiązujący od 15 maja 1931 roku. Z ważniejszych zmian rozkładu jazdy tyczących się kolei polskich zanotować należy, iż dwa razy w tygodniu będzie kursować między Warszawą a Rzymem wagon sypialny niezależnie od kursującego codziennie na tej linji wagonu pierwszej klasy. Pozatem wprowadzony będzie wagon I i II klasy oraz wagon sypialny 3 razy w tygodniu na linji Warszawa — Nicea.**

**Dalej Warszawa uzyskała bezpośrednie połączenie z Zagrzebiem i Fiume. Również zaprowadzone będzie połączenie bezpośrednie ze Lwowa do Zagrzebia i Fiume przez Budapeszt. Ulegnie też zmianie komunikacja między Warszawą, Wrocławiem i Genewą. Przejazd pomiędzy Warszawą i Genewą odbywać się będzie w wagonach bezpośrednich i trwać będzie 37 godzin. Ponadto Polska uzyskała cały szereg lepszych połączeń ze wschodem a mianowicie z Konstantynopolem, Atenami i Aleksandrją.**

## Katastrofalne zderzenie parowców.

### Statek rybacki poszedł na dno.—6 osób utonęło

Berlin, 3 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Według nadeszłych tu dziś wiadomości z Bremy, **wczoraj rano na morzu północnem nastąpiło zderzenie dwuch parowców.** Jadący we mgle z szybkością 14 mil na godzinę parowiec handlowo-pasażerski, pojemności 6 tysięcy ton „Wahehe", należący do towarzystwa okrętowego Woermann **najechał na parowiec rybacki „Langeoog", własność przedsiębiorstwa okrętowego z Wesermünde, pojemności 244 ton, rozdzierając go kompletnie.**

**Parowiec rybacki natychmiast poszedł pod wodę.** Z pośród 12-tu osób, znajdujących się na pokładzie 6 utonęło pozostałych 6 osób przejął na swój pokład statek pasażerski i odstawił do Rotterdamu.

Parowiec rybacki wracał z Islandji po połowie ryb, parowiec pasażerski zaś znajdował się w drodze do wysp Kanaryjskich.

## Nowy prezes rady

*komisarzy ludowych.*

Moskwa, 3 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

**Prezydjum CKW. RSRR. postanowiło zwolnić Syrcowa ze stanowiska prezesa rady komisarzy ludowych. Na jego miejsce powołany został dotychczasowy zastępca komisarza komunikacji Sulimow.**

## Parowiec japoński

*wzywa pomocy.*

San Francisko, 3 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Przekazana tu radjodepesza podaje, że japoński parowiec transportowy „Sciyomaru" o pojemności 6550 ton, którego załoga składa się z 40 ludzi znajduje się w niebezpieczeństwie. Parowiec stracił ster i pochylił się jednym bokiem

Parowiec ma się znajdować na połudn[i]owy zachód od wysp alouckich. Parowiec „Kalifornja" pośpieszył zagrożonemu statkowi na pomoc, kilkugodzinne jednak poszukiwania pozostały bezskuteczne.

**DZIŚ W RADIO**



Godz. 19.50 Opera „BORYS GODUNOW"

# WYBORY W ŁODZI.

— Jaki wynik dadzą wybory w Łodzi?

Odpowiedź na to pytanie, oczywiście tylko z pewnem prawdopodobieństwem, nie jest niemożliwa, jeśli wziąć pod uwagę dawne cyfry wyborcze i uwzględnić zmiany nastrojów społecznych i inne czynniki materjalne i psychiczne.

Łódź wybiera 7 posłów na sejm. Pod czas wyborów 1928 r. mandaty zostały rozdzielone, jak następuje:

PPS — 3 (głosów 74.000),
BBWR — 1 (głosów 45.000),
Blok mniejszości 1 — (głosów 32.000)
Komuniści 2 — (głosów 48.000).

I w r. 1928 podobnie jak i teraz stawało do wyborów o wiele więcej partji, ale nie otrzymały one mandatów. Stronnictwa małe nie stają do wyborów, aby uzyskać coś. Wiedzą one z góry, że nic z tego nie będzie. Uważają wybory za doskonałą sposobność do obliczenia swych sił i przeprowadzenia agitacji na rzecz stronnictwa. Propagandę i doświadczenia wyzyskują później do walki wyborczej czy to do samorządu miejskiego, czy do Kas chorych, wreszcie w blokach z innemi stronnictwami. Pewne stronnictwa wbijają się klinem w wybory, aby odciągnąć część głosów z samej zasady, gdyż obawiają się, że w przeciwnym wypadku przypadną one przeciwnikom.

Sądzimy, że tym razem nie zmieni się układ pozytywny stronnictw, reprezentowanych w Łodzi. Beznadziejne są tedy usiłowania chadecji i endecji, wysił ki wielu drobniejszych list żydowskich...

Cztery stronnictwa podzielą między siebie mandaty, te same stronnictwa, które były reprezentowane poprzednio przez pozytywny skutek akcji wyborczej.

Najsłabszy jest mandat żydowski. Żydzi idą do wyborów z niemcami, a właściwie z niemiecką grupą mieszczańską.

Trudniej coś powiedzieć o głosach komunistycznych. Te cyfry najmniej pod dają się kontroli. W każdym razie niema objektywnych powodów dla wzrostu na strojów komunistycznych.

Okazuje się więc, że właściwa walka rozegra się w Łodzi, podobnie jak i w całej polityce polskiej pomiędzy listą prorządową a „Centrolewem" czyli, mó wiąc językiem łódzkim — PPS.

Socjaliści tym razem są w sytuacji niemiłej po rządach magistrackich. Jest już w Łodzi rzeczą oddawna znaną, że kto rządzi w magistracie, ten przegrywa przy najbliższych wyborach. W dodatku gospodarka ubiegłej kadencji nie była bynajmniej wspaniała. Konieczność ograniczenia robót poroniony pomysł inwestowania w domy na Polesiu olbrzymich pieniędzy, przyczem z domów tych właściwie klasa robotnicza nic nie ma, polityka podatkowa — wszystko to razem sprawia, że socjaliści nie mają przed sobą różowych nadziei. W dzielnicach robotniczych — konkurencja N. P.R.-lewicy, która „odkuła" się na opozycji w magistracie i konkurencja komunistów...

W każdym razie BB ma pewne dwa mandaty. Pozatem pomiędzy listą prorządową a PPS, jeden mandat jest „w powietrzu" i zależy od układu głosów.

Pomimo sześciu lat rządów, pomimo kryzysu gospodarczego nazwisko Marszałka Piłsudskiego jest olbrzymią atrakcją listy Nr. 1. Powiadamy „pomimo", gdyż jest rzeczą powszechnie znaną, że każde ugrupowanie przy rządach musi stracić na popularności. W tym wypadku jednak w społeczeństwie jest tak ugruntowane przekonanie o tem, że likwidacja rządów Piłsudskiego musiałaby wywołać potworny kryzys polityczny i gospodarczy, że osobiste żyro Piłsudskiego na liście BBWR poprawia znacznie szanse wyborcze Bloku.

Takie same mniej więcej nastroje panują we wszystkich większych ośrodkach Polski.

Miasto jednak przy naszych wyborach posiada znaczenie drugorzędne w porównaniu ze wsią. „Wielki niemowa" wiejski odegra i tym razem decydującą rolę. Nastroje na wsi ze względu na ogromne przestrzenie i pewną skrytość chłopa dość trudno jest zbadać. Jeden z wybitniejszych znawców wsi polskiej opowiadał nam na ten temat rzecz następującą:

— Spotykam na ulicy dwuch znajomych chłopów. Przyjechali do Łodzi w jakiejś sprawie. Zatrzymujemy się na ulicy i rozmawiamy.

— No, a jak tam u was z wyborami?

— Ano, nic jeżdżą różne i agitują. Będzie w niedzielę dwa tygodnie — przyjechał jeden endek ze Zgierza, stanął przed kościołem, jak ludzie wychodzili i chciał zrobić wiec...

— I zrobił?

— Gdzie tam... Przepędziliśmy go, że tylko się kurzyło... A znów zeszłej niedzieli, przyjechał jeden bebek, taki młody...

— Więc się odbył?

— Też się nie odbył, bo przepędziliśmy go...

— A za kim też będziecie głosować?

— Rozumie się za Piłsudskim...

— I przepędziliście bebeka?

— Ano tak, żeby smerda nie myślał, że to za jego namową! Hito.

## Triumfalny wjazd wodza powstańców do Rio de Janeiro.

New Jork, 3 listopada.
(Telegram własny).

W dniu wczorajszym w kroczył do Rio de Janeiro na czele zwycięskich wojsk generał Vargas, tymczasowy prezydent Brazylji. Miasto powitało nowego prezydenta w entuzjastyczny sposób. Już w drodze z Sao Paolo do Rio de Janeiro we wszystkich miejscowościach urządzono dla wodza powstańców owacyjne przyjęcia.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy gen. Vargas oświadczył że najważniejszym zagadnieniem jest obecnie rozwiązanie parlamentu i zreformowanie sądownictwa. Dotychczasowy skład parlamentu bynajmniej nie odpowiada prądom, nurtującym społeczeństwo. Rząd nie będzie prześladował członków dotychczasowego rządu, jednakże pociągnie do odpowiedzialności wszystkich tych, którzy sprzeniewierzyli grosz publiczny.

## Filmy zaginionej wyprawy.
### Fotografie Andreego.

Sztokholm, 3 listopada.

Po długich i uciążliwych pracach udało się uczonemu Hertzbergowi ocalić część naświetlonych filmów fotograficznych, znalezionych wraz z zwłokami Andreego. Z 10 filmów, mimo, że po naświetleniu leżały one 33 lata, zdołano zrobić dobre odbitki. 10 naświetlonych filmów jest trochę zniszczonych, jednakże będzie można z nich dowiedzieć się o losie zaginionych. Najlepiej zachowały się zdjęcia lądowania balonu. 8 filmów było zamkniętych w blaszanych kapsułkach, które zardzewiały, a woda po przedostaniu się do wnętrza, uszkodziła światłoczułą warstwę filmu. Inne filmy w kapsułkach miedzianych, zdołały się przechować do dnia dzisiejszego. Każdy film ma 60 metrów długości.

## Koncert Kiepury w Berlinie

Berlin, 3 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś wieczorem odbył się w wielkiej sali Filharmonji berlińskiej koncert Jana Kiepury, przyjmowanego entuzjastycznie przez przepełnioną salę publiczność.

# Nowa afera komunistyczna w Paryżu

### Na ulicy znaleziono ciężko rannego komunistę włoskiego a w piwnicy jednego z domów świeżo wykopany grób.

## Policja na tropie wielkiej centrali wywrotowej

Paryż, 3 listopada.
(Telegram własny).

W jednej z will w Sartrouville pod Paryżem znaleziono przed kilku dniami pod płotem ciężko rannego komunistę włoskiego Carti, którego towarzysze par tyjni zamierzali zabić, ponieważ obawia li się zdrady z jego strony.

W piwnicy tej willi odkryto następnie świeżo wykopany grób, przeznaczony prawdopodobnie do pochowania zwłok zabitego.

Policja paryska stwierdziła obecnie, że chodzi tu o szeroko rozgałęzioną mię dzynarodową centralę komunistyczną, skąd kierowano propagandę nie tylko na Francję, lecz także na Szwajcarję, Italję i Czechosłowację.

W nocy z soboty na niedzielę przeprowadzono obławę w lokalach stolicy, najchętniej uczęszczanych przez włochów, przyczem aresztowano około 100 osób, których tożsamości dotąd nie uda ło się stwierdzić.

Dalsze dochodzenie na miejscu zbro dni naprowadziło policję w niedzielę rano na tajemne schody w willi, wiodące do dwuch niedawno jeszcze zamieszkanych pokojów. Ze znalezionych tam papierów wynika niedwuznacznie, że w tych pokojach mieszkała komunistka czechosłowacka Salkowa, kochanka jednego z członków GPU.

Chociaż władze o całej aferze zachowują kompletne milczenie, zdaje się jednak, że papiery, znalezione tam, skierują śledztwo na pewne tory. Ciężko ranny włoch, którego stan w przeciągu ostatnich 24 godzin znacznie się pogorszył uparcie twierdzi, że nie zna swoich zabójców.

Paryż, 3 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna)

W czasie przeprowadzonej wczoraj wieczorem obławy policja aresztowała 113 osób, wśród nich 99 włochów.

Trzy osoby zatrzymano w więzieniu za różne przekroczenia, 6-ciu włochów komunistów wydalono, 48 osób zostanie odstawionych do granicy.

# Katastrofalna burza we Francji

### Gwałtowne ulewy w Anglji i w Szwajcarji.

Londyn, 3 listopada.
(Telegram własny).

Z Anglji i Francji donoszą o katastrofalnych ulewach, jakie miały miejsce w niedzielę.

Szkody są olbrzymie.

Paryż, 3 listopada.
(Telegram własny).

Katastrofalna burza, która od 24 godzin szaleje nad Paryżem i północnemi prowincjami Francji, pociągnęła za sobą w niedzielę w Paryżu kilka ofiar w ludziach.

Wskutek naporu wiatru przewrócił się słup z przewodem elektrycznym, zabijając na śmierć robotnika, w północnej zaś dzielnicy miasta runął mur długości 8 metrów, raniąc kilku przechodniów, tak że musiano odwieść ich do szpitala. We wszystkich częściach miasta straż ogniowa zajęta jest uprzątaniem gruzów zwalonych kominów i murów. W lasku bulońskim setki drzew zostało wyrwanych z korzeniem. W niżej położonych częściach miasta woda zalała wszystkie piwnice.

Również i na wybrzeżu burza wyrządziła olbrzymie szkody. Do Boulogne sur mer zawinął angielskie par. pasażerski, ciężko uszkodzony. Inny okręt angielski pełniący służbę między Boulogne sur mer i Folkstone, w czasie przejazdu przez kanał stracił mostek kapitański a 8 pasażerów odniosło ciężkie rany.

Genewa, 3 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Ubiegłej nocy przeszła nad Szwajcarją gwałtowna burza deszczowa, która szczególnie silnie dała się we znaki około licom Genewy gdzie powyrywała drzewa z korzeniami i połamała słupy teleg raficzne.

## Napad na dyplomatę przez pijanych awanturników.

Wiedeń, 3 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Urzędowo donoszą: radca legacyjny dr. Ratislaw Troka przydzielony do tutejszego poselstwa czechosłowackiego został w pociągu z Bratislawy do Wiednia napadnięty przez kilku członków robotniczego klubu sportowego z Heinburg i zraniony w powiekę.

Według prasy wiedeńskiej napad ten był dziełem pijanych awanturników.

# Żona konsula pożarta przez rekiny.

### Mąż, który rzucił się na ratunek utonął.

Havanna, 3 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Mrs. Jaskson żona wice-konsula St. Zjednoczonych zrzucona została podmuchem gwałtownego wiatru ze skały w morze i napadnięta przez rekiny.

Mąż jej i II wice-konsul amerykański udali się na pomoc, lecz wszyscy troje zginęli we wzburzonych falach. Obecny na miejscu jeszcze jeden członek konsulatu usiłował ratować tonących lecz sam o mało nie utonął.

## Litwinow w Berlinie.

Berlin, 3 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna)

W drodze do Genewy przybył tu sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow wraz z członkami delegacji so wieckiej do przygotowawczej komisji rozbrojeniowej Łunaczarskim i Borysem Steinem.

Litwinow złożył dziś wizytę ministro wi spraw zagranicznych Rzeszy dr. Curtiusowi.

# Największa na świecie radjostacja

## została wybudowana w Raszynie pod Warszawą.

## Wywiad z naczelnym inżynierem „Polskiego Radja" p. W. Hellerem.

Z cyklu rozmów, przeprowadzonych z kierownikami radjofonji polskiej w związku z rozpoczętym wielkim sezonem radjowym, zamieszczamy dzisiaj wywiad z naczelnym inżynierem „Polskiego Radja" p. Władysławem Hellerem, jednym z najbardziej cenionych ludzi w dziedzinie radjotechniki.

— Budowa...

...centralnej stacji „Polskiego Radja" w Raszynie, to sprawa najwiekszej wagi w tej chwili dla kierownictwa technicznego Polskiego Radja, która rzecz jasna wysunęła się na czoło zagadnień związanych z rozwojem radjofonji polskiej.

— Widzę, że pan panie dyrektorze jest przyzwyczajony do wywiadów i odpowiednio przygotowany o ile chodzi o technikę rozmówek z dziennikarzami.

— Dla mnie najważniejsza rzeczą we wszystkiem są sprawy techniczne — ciągnie rozmowę inżynier Heller. — I źle byłoby gdyby inżynier nie kładł nacisku przedewszystkiem na sprawność techniczną. Ale przystępujemy do właściwego tematu. O stacji raszyńskiej miałem okazję już swego czasu powiedzieć parę słów przedstawicielowi prasy. — Coprawda ostatnio sprawy posunęły się bardzo naprzód. Byłem w Londynie, a raczej pod Londynem w wielkich zakładach Marconiego, gdzie asystowałem przy próbach aparatury nadawczej nowego naszego olbrzyma.

— Właśnie wyniki tych prób to temat bardzo ciekawy.

— Próby wypadły bardzo dobrze. — Olbrzymie zakłady Marconiego zdały całkowicie egzamin budując nowoczesną aparaturę największej niemal na świecie stacji nadawczej. Musze podkreśić, iż budowa polskiej stacji centralnej odbiła się głośnem echem w prasie całego świata. A już najbardziej chyba interesuje się tą sprawą prasa angielska. Przywiozłem z Londynu cały plik wycinków z najpoważniejszych dzienników angielskich, które rozpisuja się nad nową stacją angielską, zamieszczając dziesiątki fotografji.

— Polska opinja publiczna interesuje się niezmiernie żywo ostatniemi poczynaniami „Polskiego Radia". Dlatego też każdy nowy szczegół, dotyczący budowy stacji raszyńskiej jest cenny.

— Mogę panu zakomunikować, iż **aparatura stacji raszyńskiej znajduje się już w kraju. Nadzieje, jakie pokładaliśmy w tej stacji, nie zawiodły nas, gdyż wyniki prób już przeprowadzonych, wskazują, że przy sprzyjających okolicznościach, audycje stacji centralnej będą mogły być odbierane w promieniu 600 kilometrów, tak, że zasięg detektorowy obejmie cały kraj.**

— A roboty budowlane?

— Obecnie montaż jednej 200-metrowej wieży antenowej jest już ukończony, a prace montażowe przy drugiej wieży dobiegają końca. Budynek stacyjny jest już również prawie ukończony.

— Kiedyż w takim razie należy oczekiwać uruchomienia olbrzyma raszyńskiego?

— Mam niepłonną nadzieje, iż próbne nadawania rozpoczną się jeszcze w tym roku, a w ciągu stycznia roku przyszłego radjostacja powinna już oficjalnie rozpocząć pracę. Trudno mi jest teraz dokładnie ustalić termin.

— Czy przewiduje pan dyrektor trudności przy eliminowaniu stacji warszawskiej w celu odbioru stacji zagranicznej?

— Niewątpliwie wzrosną one nieco, lecz nieznacznie. Natomiast poza zasięgiem detektorowym duża moc stacji umożliwi w wielu wypadkach retransmisje radjowe między poszczególnemi stacjami zamiast retransmisji drogą kablową.

— A jak się przedstawiają koszta budowy centralnej stacji.

— Są bardzo duże i wynoszą około 5,000,000 złotych. Na sume te złożyły się wydatki na aparature, maszyny, wieże, budynek, grunt i urządzenia pomocnicze. „Polskie Radjo" przystępując do realizacji wielkiego planu rozszerzenia sieci polskich stacyj nadawczych nie wahało się ponieść koszta sięgajace 10 miljonów złotych, aby postawić radjofonję polską na możliwie najwyższym poziomie. Poza kosztami inwestycyjnemi, wzrosną znacznie koszta eksploatacji nowej stacji w porównaniu do starej. — Jedynie tylko za zużycie energji elektrycznej, którą zresztą otrzymywać będziemy po cenach specjalnych, wyniesie mniej więcej 1,000 zł. dziennie.

— A jak panie dyrektorze przedstawia się sprawa budowy stacji we Lwowie i Wilnie?

— Prace przy budynku stacyjnym i wieżach antenowych we Lwowie są ukończone. Montaż stacji w pełnym biegu. Za dwa lub trzy tygodnie stacja lwowska odezwie się po raz pierwszy.

— Kiedy, zdaniem pana dyrektora, przemówi po raz pierwszy stacja wileńska?

— Również i w Wilnie roboty posuwają się szybko i zupełnie programowo. Uruchomienie stacji nastąpi w ciągu stycznia 1931 roku.

— Jak wreszcie przedstawia się sprawa modernizacji aparatury stacji krakowskiej i zwiąkszenia mocy jej rozgłośni, oraz sprawa budowy stacji przekaźnikowej w Toruniu.

— Jest to ostatni etap realizacji naszego wielkiego planu... Kraków będzie uzupełniony w ciągu stycznia, może co do tych spraw później. Naogół jestem z dotychczasowego przebiegu prac, a zwłaszcza ze stacji raszyńskiej zadowolony.

— Plany „Polskiego Radia" realizowane są w bardzo szybkiem tempie. Teraz będzie chodziło o zwiekszenie liczby abonentów.

— Mojem zdaniem, z chwila uruchomienia stacji raszyńskiej, przyrost abonentów postępować będzie szybko naprzód. Ulepszenia techniczne, pokrycie zasięgiem detektorowym całego kraju i postawienie programów na wysokim poziomie przyciągać będzie nowych zwolenników radja.

— Jestem pod tym wzgledem optymistą i mam nadzieję, że polskie stacje nadawcze, a zwłaszcza najwieksza obecnie stacja w Raszynie, potrafia spełnić swoje zadanie jako potężne ośrodki promieniujące kulturalnie - twórczemi i wychowawczemi wartościami.

— Obyśmy, panie dyrektorze, mogli sobie za rok od dzisiaj powinszować 500,000 zrzędu radjosłuchacza.

— Mógłbym zagwarantować pół miljona radjosłuchaczów tylko wówczas, gdyby i w tej dziedzinie rzadziły formułki techniczne.

### „BORYS GODUNOW"

**Transmisja z Opery Warszawskiej.**

Dziś, we wtorek, dnia 4 listopada rozgłośnia łódzka „Polskiego Radia" transmituje z Opery Warszawskiej operę rosyjskiego kompozytora M. Mussorgskiego p. t. „Borys Godunow". Opera ta jest poniekad osnuta na tle dziejów polskich, przedstawia bowiem historję Dymitra Samozwańca. Jeden akt „Borysa" odgrywa się w Sandomierzu na dworze Mniszchów. Barwna, wyrazista i groźna muzyka Mussorgskiego długo nie miała uznania. Niedawno dopiero obiegła cały świat. Partję tytułowa wykona A. Michałowski, partję Samozwańca mistrz Ignacy Dygas.

## P. minister Prystor

*przybywa jutro do Łodzi.*

W dniu 5 b. m. odbędą sie równocześnie dwie uroczystości w Łodzi, na które przybywa do Łodzi minister pracy i opieki społecznej Prystor.

W południe tego dnia odbedzie się poświęcenie nowej lecznicy kasy chorych przy ul. Łagiewnickiej, a po południu odbędzie się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę domów mieszkalnych zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych na ul. Nowo-Pabjanickiej.

Poświęcenia dokona ks. biskup Tymieniecki a prócz ministra Prystora obecni będą przedstawiciele władz z wojewodą Jaszczołtem na czele. (b)

## Ulgi dla wojażerów

*przyznają właściciele autobusów*

Związek wojażerów zwrócił się do związku właścicieli autobusów z prośbą o przyznanie wojażerom ulg w autobusach we wszystkich kierunkach.

Prośbę swą wojeżerowie motywują tem, że członkowie ich sa w ciągłych rozjazdach po prowincji i koszta przejazdu stanowią poważny wydatek, a właściciele autobusów maja z nich stałych pasażerów.

Na posiedzeniu zwiazku właścicieli autobusów omawiano tę sprawe i przychylnie ją potraktowano. Sprawa zostanie ostatecznie załatwiona po porozumieniu się centrali z innemi zwiazkami właścicieli autobusów. (b)



*JO HANS RÖSLER.*

# SKANDAL.

Bankier wziął trzecią kartę z „kiszki".

— Siedem.

— En cartes.

Odrzucili karty. Stawka pozostała taka sama. Rozdzielono nowe karty.

— Bank ma — dziewięć.

Partner odkrył swe karty.

— Dziewięć. Znowu en cartes.

Stawka została nienaruszona.

Przed rozdzieleniem kart partner zapytał:

— Jaka suma jest w banku, panie baronie?

— Dwadzieścia tysięcy.

Członkowie klubu przyglądali się grze z olbrzymiem zaciekawieniem. Zwarta masa ludzi otaczała stolik.

— Pan nie ma dzisiaj szczęścia, doktorze — rzekła artystka, stojąca za nim.

Młody lekarz uśmiechnął się blado. Następnie wyciągnął z portfelu dwadzieścia nowych banknotów.

— Banco.

— Dwadzieścia tysięcy?

— Dwadzieścia tysięcy.

Bankier wziął do ręki swe karty. Miał króla i trójkę.

— Bank daje.

Partner miał cztery.

— Proszę — rzekł lekarz.

Dwie karty padły nastół. Baron dokupił króla.

Lekarz dokupił ósemkę do czwórki.

— Dwa — rzekł, podnosząc się z miejsca. — Na dzisiaj dosyć. Dziękuję.

Baron podniósł się również.

— W każdej chwili służę rewanżem, doktorze.

Lekarz wyciągnął doń rękę:

— Jutro, panie baronie.

***

Następnego dnia zrana zadzwonił telefon. Baron Benesz zdjął słuchawkę. Jakiś głos zapytał:

— Czy mogę się z panem natychmiast rozmówić?

— W jakiej sprawie?

— Czysto osobistej. Czy mogę przyjść?

— Tak, ale kto właściwie mówi?

Brak odpowiedzi. Tamten odłożył słuchawkę.

Po dziesięciu minutach do pokoju wszedł starszy, elegancki pan.

— Baron Benesz? — zapytał.

— Tak.

— Pan mi wybaczy tak wczesną wizytę i fatygowanie go do aparatu. Ale chodzi o sprawę niezwykle ważną. Nazywam się Geiring.

Baron stał niezdecydowany.

— Żałuję, ale nazwisko to słyszę po raz pierwszy.

— Pan gra z moim synem w klubie.

— Gram z wielu panami.

— Pan grał z nim wczoraj wieczorem. On przegrał trzydzieści tysięcy.

—Ach tak, przypominam sobie. Więc ten mały doktór nazywa się Geiring. Ale ta sprawa jest załatwiona. On wszystko zapłacił.

— Wiem. Nie poto przychodzę. Zgłaszam się w bardziej przykrej sprawie, i proszę pana usilnie, aby moje zwierzenia pozostały w tajemnicy.

— Proszę, niech pan śmiało mówi.

Starszy pan rzekł zdenerwowanym głosem:

— Te pieniądze są fałszywe.

— Fałszywe?

— Tak. Przed chwilą dowiedziałem się o tem i proszę o zwrot tych pieniędzy, wzamian za inne, które panu przyniosłem. Pan rozumie, że ta sprawa kosztuje mnie wiele zdrowia, ale trudno...

Baron Benesz nic nie odpowiedział. Wziął podane mu banknoty i schował je szybko do kieszeni. Potem podszedł do biurka i wyjął stamtąd trzydzieści nowych banknotów, które wygrał wczoraj w klubie i rzucił je na stół.

— Pan uratował całą rodzinę... — szepnął starszy pan.

Baron Benesz zapalił papierosa:

— Zbyteczne jest chyba dodać, że od dnia dzisiejszego nie będę zwracał najmniejszej uwagi na ukłon pańskiego syna.

***

Zbliżała się północ, gdy baron Benesz wszedł do klubu. Na spotkanie wybiegł mu młody lekarz.

— No, nareszcie, panie baronie! Czekam już tak długo na pana.

Baron udawał, że nie słyszy.

— Zamówiłem dla nas ten stolik — ciągnął dalej lekarz. — Czy zechce pan służyć mi teraz przyrzeczonym rewanżem?

— Nie!

— Dlaczego? Wszak pan mi dał słowo?

— Pan będzie łaskaw zaprzestać ze mną rozmowy. Sądzę, że wystarczy jeśli panu powiem, iż pański ojciec był dzisiaj u mnie.

Tamten zbladł.

— Mój ojciec?! Mój ojciec zmarł przed dziesięciu laty!

— Opowiadaj pan to innym. Powiem panu nawet więcej: pański ojciec wykupił fałszywe pieniądze, któremi pan spłacił wczoraj dług karciany.

Zbliżyło się do nich kilku panów.

— To nieprawda! Ja...

Baron rzekł cicho:

— Ciszej. Nie wywołuj pan skandalu. Niech pan natychmiast opuści klub.

— Nie mam czego ukrywać — odparł lekarz głośno. — Nie będę milczał! Albo chce się pan wykręcić z rewanżu, albo padł pan ofiarą pomysłowego oszusta! Ojciec mój już nie żyje. A te pieniądze zainkasowałem wczoraj w państwowym banku. Czy zechce mi pan łaskawie pokazać zamienione banknoty?

Baron stracił pewność. Wyjął paczkę banknotów i podsunął je pod światło. Nagle zabrzmiał za nim jakiś głos:

— Panie baronie, skąd pan ma te pieniądze?

Baron Benesz odwrócił się. Przed nim stał dyrektor państwowego banku.

— Kto panu dał te pieniądze? — powtórzył dyrektor z uśmiechem.—Wszak to są falsyfikaty, których twórca oddawna jest poszukiwany. Ma to być jakiś starszy elegancki mężczyzna, jak doniesiono nam dziś z Paryża. Ale wie pan, co jest w tem wszystkiem najdziwniejsze? On był podobno wczoraj w naszym klubie i podczas całej gry stał za pańskim krzesłem...

Tłum. *Lu.*




LISTOPAD
4
WTOREK

Dziś Huberta
Jutro Karola B.
—::—
Wschód słońca 6.35
Zachód słońca 16.05
Wschód księżyca 15.44
Zachód księżyca 04.27
Długość dnia 09.20
Ubyło dnia 7.38

# Od redakcji.

**Z przyczyn natury technicznej kolejny numer dodatku naszego „REPUBLIKA DZIECI“ ukaże się w dniu jutrzejszym.**

# Cyfry mówią.

Niezwłocznie po utworzeniu „Centrolewu“ ogłosił an swój program, z którym idzie do wyborów. Jednym z punktów tego programu było zredukowanie wydatków państwowych. Ponieważ państwo czerpie swe środki materjalne z podatków i opłat od obywateli, przeto zdawaćby się mogło, że ten postulat „Centrolewu“ powinien odpowiadać interesom społeczeństwa.

Ale rzeczywistych zamiarów stronnictw politycznych nie należy oceniać wedle papierowych programów, ale wedle konkretnych faktów. Przed wyborami wszystko można obiecywać, ale cóż z tych obietnic może być i będzie dotrzymane?...

Wybitny, jaskrawy przykład tej „oszczędnościowej“ polityki mamy bardzo blisko, bo w samej Łodzi. Dzisiejsi panowie magistraccy — to przecież krew z krwi i kość z kości „Centrolewu“... Przypatrzmy się ich gospodarce budżetowej.

Oto jak wzrastały wydatki zwyczajne samorządu m. Łodzi w ostatnich latach:

w r. 1924 . . . 10.700.000 zł.
„ „ 1925 . . . 15.500.000 „
„ „ 1926 . . . 19.000.000 „
„ „ 1927/8. . . 20.200.000 „
„ „ 1928/9. . . 28.500.000 „
„ „ 1929/30 . . 30.200.000 „

Piękny postęp nieprawda? W ciągu 6 lat wydatki samorządu łódzkiego wzrosły trzykrotnie, a w ciągu ostatnich 3 lat obecnej, dogasającej na szczęście, kadencji o dwie trzecie... A przecież te pieniądze idą z kieszeni społeczeństwa łódzkiego, z kieszeni nietylko sfer posiadających, ale i biednego robotnika, który od jednej swej izdebki musi opłacać podatek lokalowy...

Przed ostatniemi wyborami do samorządu miejskiego obiecywano nam również oszczędności i zmniejszenie podatków. Kiedy mamy te obiecanki przypomnieć, jak nie dziś, skoro znów z rogu „Centrolewu“ sypią się obietnice nietylko nieziszczalne, ale odrazu czynione z zamiarem niedotrzymania?

Cyfry mówią. Nie trzeba do nich nic już dodawać.

---

# Główna wygrana

*3-proc. pożyczki budowlanej.*

Wczoraj odbyło się pierwsze losowanie premji 3 proc. pożyczki budowlanej serji I.

Ogółem wylosowano 112 premij, wartości pół miljona złotych.

Główna wygrana — 250.000 zł. padła na nr. 069.753.

# WYBORY.

## Dziś zostały rozplakatowane listy kandydatów do sejmu.

## Kartki wyborcze będą liczone w komisji okręgowej.

W dniu dzisiejszym ukażą się wreszcie na murach miasta urzędowo zatwierdzone listy kandydatów na posłów do sejmu, zawierające wszystkie nazwiska kandydatów.

### SPISY WYBORCÓW.

W dniu dzisiejszym po raz ostatni wyłożone zostaną do publicznego przeglądu spisy wyborców uprawnionych do głosowania do sejmu i senatu.

Spisy te są już ostatecznie zatwierdzone przez władze i w tej właśnie formie podane będą do wiadomości publicznej. Wszyscy wyborcy, którzy interesują się tem, czy nie zostali przypadkowo pominięci na listach, mogą sprawdzać spisy codziennie od g. 6 do 8 wieczorem w lokalach obwodowych komisyj. Spisy wyłożone będą do dnia 8 b. m. poczem już zostaną zabrane i przechowane do dnia wyborów.

### DOPIERO W DNIU WYBORÓW.

Okręgowe komisje wyborcze Łódź miasto i Łódź — powiat ukończyły już wszystkie swoje zasadnicze prace zwiazane z wyborami do sejmu i senatu. Obecnie prace ich polegać będą tylko na kontrolowaniu przygotowań obwodowych komisyj wyborczych. Kontrola ta jest konieczna, albowiem w obwodowych komisjach ciągle jeszcze zachodzą zmiany na stanowiskach przewodniczących, względnie zmieniają się członkowie komisyj. Poza temi drobnemi sprawami, okręgowe komisje wyborcze zbiorą się na ponowną zasadniczą konferencję w dniu wyborów.

### JAK BĘDĄ LICZONE GŁOSY.

W dniach najbliższych rozstrzygnie się w jaki sposób obliczane będą głosy oddane w dniu wyborów. Dotychczas czynność ta odbywała się w ten sposób, że wieczorem, po skończonem głosowaniu, członkowie obwodowych komisyj wyborczych segregowali wszystkie wrzucone do urn kartki z numerami, liczyli je i spisywali protokuł, poczem przekazywali kartki okręgowej komisji wyborczej, która je ponownie liczyła.

Obecnie powstał projekt, aby skrócić i uprościć te czynności liczenia głosów w ten sposób, że zawartość urn będzie bezpośrednio doręczana w zapieczętowanych kopertach okręgowej komisji wyborczej, która we własnym zakresie rozsegreguje wszystkie kartki, zliczy ilości głosów, spisze odpowiedni protokuł i na tej podstawie dopiero rozdzieli mandaty.

### WIEC P. P. S.-FR. REW.

Onegdaj w sali kina „Bajka“ przy ul. Franciszkańskiej odbył się wielki wiec przedwyborczy PPS, dawn. fr.-rew. Przewodniczył na wiecu p. Mieczysław Fularski, znany literat i czołowy kandydat do sejmu z ramienia frakcji.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum wiecu, głos zabrała p. Zakrzewska, czołowa kandydatka do senatu z ramienia frakcji, po niej zaś przemawiali kolejno p. Jan Kubicki, członek OKR i dr. Łukaszkiewicz, znany działacz robotniczy na emigracji polskiej w Ameryce północnej. Po przemówieniach, publiczność, zgromadzona na sali w ilości około 800 osób, przyjęła jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu przedwyborczym PPS-fr-rew. uchwalają:

1) — że będą stać niezłomnie na straży interesów państwa polskiego i klasy pracującej i z całą stanowczością będą odpierać wszelkie zakusy na zdobycze socjalne ludu pracującego.

2) — zebrani domagają się, aby obecny rząd wydał jaknajszybciej w drodze dekretu Prezydenta ustawę o ubezpieczeniu robotników na starość i trwał niezachwianie przy przestrzeganiu ustaw socjalnych.

3) — zebrani potępiają taktykę PPS CKW, godzącą w fundamenty państwa polskiego i klasy pracującej przez zbratanie się z wrogami proletarjatu, jakimi są Witos, Kiernik, Korfanty i cały „Centrolew“ i oświadczają, że wszędzie będą popierać PPS-fr-rew., współdziałającą z rządem Marszałka Józefa Piłsudskiego, założyciela frakcji rewolucyjnej i budowniczego wolnej, niepodległej Polski.“

Po uchwaleniu rezolucji, oraz odśpiewaniu „Czerwonego sztandaru“ wiec rozwiązano. Zebrani w pochodzie ruszyli ulicami Franciszkańską, Pomorską Piotrkowską, wznosząc entuzjastyczne okrzyki na cześć rządu Marszałka Piłsudskiego i PPS-fr-rew. oraz przeciwko cekawistycznemu magistratowi m Łodzi.



# Kto wygrał 8 tysięcy dolarów.

## Losowanie 5-proc. pożyczki dolarowej.

W dniu wczorajszym o godz. 10-ej rano w małej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu odbyło się przedostatnie 29-te z kolei losowanie permji 5-procentowej pożyczki dolarowej serji II-ej.

Przy stole prezydjalnym zasiedli: przewodniczący — dyrektor Urz. poż. Państw. — dr. Bielak, delegat U. P.P.— p. Jan Fliegel, rejent Szymański, przedstawiciele miasta pp. Kłyszewski i Rębalski. Protokółował p. Chmielewski.

Ogółem wylosowano 57 premij wartości 25.000 dolarów.

**8.000 dol. nr.: 127085.**
**3.000 dol. nr.: 975312.**
**1.000 dol. nr. nr.:** 125924 023375 759703 703942 091905.
**500 dol nr. nr.:** 672387 456828 594274 101785 777056 876498 352967 455190 345149 117312.

**Po 100 dolarów wygrały:**
296669 277789 730817 090764 399386
361564 699255 774624 503173 845121
070101 506794 118621 547212 912821
957580 103996 880138 266208 444858
863424 415638 989377 617971 594267
494479 868943 566492 136141 428137
931874 399515 709828 419885 409573
759486 739271 353870 684674 943038.

# Sklepy będą otwarte w niedzielę.

## Nowela do ustawy o godzinach handlu ukaże się, jako dekret P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

## Znaczne ułatwienia dla sfer kupieckich.

Po wielotygodniowych pracach, które prowadziła komisja międzyministerjalna, badająca ewentualne zmiany do ustawy o godzinach handlu, w wielu zasadniczych punktach osiągnęła porozumienie.

Sklepy spożywcze, które dotychczas były otwarte od 7-ej rano do 7-ej wieczorem, będą mogły być otwarte

**już o 6-ej rano**

(do 7-ej wieczór).

Wcześniejsze otwarcie sklepów spożywczych o godzinę umożliwi olbrzymiej masie konsumentów, rekrutującej się ze sfer uboższych, nabywanie i spożywanie rankiem świeżego pieczywa, zamiast czerstwego chleba i zeschłych bułek.

Drugą ważną zmianą, jaka niezadługo będzie wprowadzona, to **przedłużenie godzin handlu dla owocarni**.

Owocarnie dotychczas były zamykane już o godz. 7-ej, od 1-go czerwca do 1-go grudnia będą mogły handlować

**do godz. 11-ej wieczorem.**

W sprawie handlu w niedzielę uzgodniono, że jatki mięsne oraz sklepy nabiałowe mogą być otwarte w niedzielę

**od godz. 7-ej rano do 10-ej rano.**

Jednocześnie wprowadzone będzie zasadnicze zezwolenie na sprzedaż gazet i handel dewocjonaljami w niedzielę i święta. Wszelki handel niedzielny, jaki ma miejsce dotychczas — odbywa się nielegalnie, bądź za specjalnemi pozwoleniami.

Wreszcie bardzo ważna zmiana wprowadzona będzie w rozporządzeniu

**o sankcjach karnych**

za przekroczenie ustawy o godzinach handlu. Zamiast aresztu i t. p. sankcyj kompromitujących kupca i podrywających interes, kar zresztą niewspółmiernych z wielkością przewinienia, wprowadzone będą

**grzywny pieniężne.**

Te wszystkie wnioski, co do których osiągnięto porozumienie komisji międzyministerjalnej, opracowującej poprawki do ustawy o godzinach handlu, w najbliższych dniach wpłyną na Radę ministrów.

W razie uzyskania aprobaty Rady ministrów, wyżej omówiona nowela do ustawy o godzinach handlu wyjdzie

**jako dekret p. Prezydenta.**

Skutki prawne noweli będą natychmiastowe.

Uzgodnione przez komisję ministerjalną wnioski zmian ustawy o godzinach handlu, spotkają się niewątpliwie z wielkiem uznaniem sfer kupieckich, borykających się ze skutkami kryzysu gospodarczego.




### TEATR MIEJSKI.

Wobec przyjazdu J. Węgrzyna, komedja A. G. Siedleckiego „Maman do wzięcia" z Relewicz-Ziembińską w roli tytułowej dana będzie jeszcze tylko 4 razy, t. j. dziś, wtorek i do piątku włącznie. Ceny zniżone.

**Występ J. Węgrzyna.**

W sobotę rozpoczyna na scenie Teatru Miejskiego swe występy jeden z najbardziej popularnych artystów polskich Józef Węgrzyn w swej najnowszej kreacji jako Casanowa w sztuce Asortisa. Próby w pełnym toku

### TEATR KAMERALNY.

Dziś i dni następnych o godz. 9 wiecz. po cenach zniżonych gorąco podczas premjery przyjęta komedja Verneuil'a „Fotel 47" z Kossowską Krzywicką, Krotkiem i Szubertem.

### TEATR POPULARNY.

Codziennie o godz. 8.15 wiecz. po cenach zniżonych kapitalna komedja C. Vautel'a „Proboszcz wśród bogaczy" z J. Woskowskim w roli tytułowej.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wiecz. bez przerwy.

### POGORZELSKA I KRUKOWSKI W ŁODZI.

Niebywałą sensację wywołała w naszem mieście zapowiedź występu ulubieńców łódzkiej publiczności, Zuli Pogorzelskiej i Kazimierza Krukowskiego.

Niezrównani ci artyści wystąpią po raz pierwszy w Łodzi razem, na poranku w teatrze miejskim, w dniu 9 listopada w swym doskonałym, niesłyszanym w Łodzi repertuarze.

Przedsprzedaż biletów w cenie od 1 zł, w kasie zamawiań, Piotrkowska 74.

### JUTRZEJSZY KONCERT SOBINOWA.

Jutro, w środę odbędzie się w Sali Filharmonji zapowiedziany koncert artysty światowej sławy Leonida Sobinowa, znakomitego tenora opery moskiewskiej. Sobinow odśpiewa cały szereg najpiękniejszych arji operowych i romansów cygańskich. Udział w koncercie bierze Borys Sobinow, który oprócz akompanjamentu wykona kilka własnych kompozycji.

### WIECZÓR TAŃCA ELLI ILBAK.

Znakomita estońska tancerka, Ella Ilbak przyjeżdża w nadchodzący czwartek, dnia 6 b. m. do Łodzi i wystąpi tylko jedyny raz w Sali Filharmonji.

Początek o godz. 9-ej wieczorem.

### TEATR MINJATUR „KAMELEON" Sienkiewicza 40.

Nowa rewja „Kameleonu" p. t. „Pod znakiem walca" przewyższa wszystkie rewje dotychczasowe tekstami i wystawą. Jak zwykle gorąco oklaskiwani są asy Kameleonu Janka Leonowicz, Lopek - Boruński i Bolesław Orliński. Z reszty zespołu na wyróżnienie zasługują Z. Liszewska, E. Waczyńska, Z. Suwalski, W. Modrzeński oraz nowo-pozyskany doskonały balet Cesarska — Szymański. Rewję doskonale wyreżyserował B. Orliński. Początek przedstawień o godz. 7.45 i 9.45, w soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 9.45 wiecz.



### W. I. Z. O.

Jutro, w środę, dnia 5 listopada punktualnie o godz. 9-ej wiecz. w nowym lokalu Zrzeszenia Kobiet Żyd. „Wizo", Sienkiewicza 26, na pierwszej tygodniowej herbatce w tym sezonie p. dyr. Saul Rieger wygłosi odczyt na temat: „Sytuacja sjonizmu wobec ostatniej deklaracji rządu angielskiego".

Wstęp dla członkiń i wprowadzonych gości bezpłatny. Podobnie jak w latach ubiegłych odbędą się i w tym roku co tydzień odczyty i referaty różnych prelegentów lokalnych i zamiejscowych w lokalu W. I. Z. O.

### UWADZE NASZYCH PAŃ

Z dniem 20 bm. otwarta została nowa placówka kosmetyczna na terenie naszego miasta.

Nowootworzona kalotechnika pod kierownictwem p. Saby Wittczakówny uczenicy p. dr. med. Marty Biernackiej z Warszawy, mieści się przy ul. Piotrkowskiej 91. Kilkuletnia praktyka p. S. Wittczakówny, jako asystentka p. dr. med. Biernackiej, daje łodziankom, całkowitą gwarancją, umiejętnej i starannej pielęgnacji i konserwacji mody







# Strzelanina na ulicy Solnej.

## Krwawe porachunki między złodziejami.

Wczoraj o godzinie wieczorem na ul. Solnej huknęły strzały rewolewerowe. W chwilę później na bruk uliczny zwalił się jakiś młody mężczyzna. Sprawcy strzałów dwaj jacyś młodzieńcy o mocno podejrzanym wyglądzie, rzucili się do ucieczki.

Przechodnie nie zatrzymali ich. Zbrodniarze utorowali sobie droge lufami rewolwerów.

Zaalarmowano policje.

Rannym okazał się 27-letni Stanisław Włodarczyk, zamieszkały przy ul. Wawelskiej 8. Przewieziono go w groźnym stanie do szpitala Poznańskich.

Policja zdołała go już tam przesłuchać. Oświadczył on, że

**zna nazwiska napastników,**

lecz nie zamierza ich wydać, gdyż po powrocie do zdrowia chce sam się z nimi rozprawić.

Jak ustalono, Włodarczyk był w bliskim kontakcie ze sferami złodziejskiemi. Niedawno miał on jakiś zatarg z kilku włamywaczami. Gdy ci go spotkali w Kałach pod Łodzią, krwawo się z nim rozprawili, zadając mu kilka ciosów nożami.

Włodarczyk cały tydzień spedził w szpitalu i dopiero przed dwoma dniami

**wrócił do domu.**

Wczoraj przed wieczorem, gdy szedł ulicą Solną, spotkał znów swych przeciwników. Rozmawiali ze soba dość krótko. Gdy Włodarczyk zrozumiał, że mu znów grozi niebezpieczeństwo.

**począł wzywać pomocy.**

W tym momencie jeden z jego przeciwników, dał doń dwa strzały.

Policji dotychczas nie udało się ustalić nazwisk sprawców napadu. Energiczne śledztwo trwa.

# Archiwum partji komunistycznej

## zostało wykryte przez policję polityczną.

Przed paru dniami funkcjonarjusze policji politycznej wkroczyli do lokalu przy ul. Wolnej 21, zajmowanego przez Kaufmana Rajnholda, gdzie w wyniku rewizji wykryto dobrze zorganizowaną „technikę" okręgową komunistycznej partji Polski.

W wyniku skrupulatnej rewizji znaleziono 4 powielacze z różnemi przyrządami, przeznaczone do odbijania odezw komunistycznych, oraz 40 kg. różnego rodzaju odezw pisanych w językach polskim i niemieckim.

Nadto znaleziono 25 kg. papieru czystego, formatu odezwowego, przeznaczonego do bicia odezw, woskówki (na hektograf), różnego rodzaju notatki itp.

Pozatem znaleziono w lokalu Kaufmana okręgowe archiwum partyjne, wraz z rękopisami odbitych już i rozrzuconych odezw, oraz notatki, świadczące o działalności partji.

W wyniku zebranych przy rewizji materjałów aresztowano Kaufmana, a po nim jeszcze Glanca Alfonsa, lat 20 liczącego, zamieszkałego przy ul. 28 p. S.K. nr. 51, Kreczmera Alfonsa, lat 27, zamieszkałego przy ul. Wolnej 21, 27-letniego Franciszka Pilca, zamieszkałego przy ul. Przędzalnianej 85, 19-letnią Michlę Józefowicz, zamieszkałą przy ul. Zawadzkiej nr. 15, 27-letniego Kazimierza Krawczyka, zamieszkałego przy ul. Wilczej nr. 1.

Nadmienić należy, iż Kaufman liczy lat 60.

Po przeprowadzeniu śledztwa wszyscy zatrzymani przekazani zostali do dyspozycji władz sądowo-śledczych. (a).



## RADJOPROGRAM

### PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

**WTOREK, dnia 4 listopada 1930 r.**

11.58—12.05 — Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05-13.15 Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.20 Odczytanie programu dziennego i komunikat teatralny, 13.20—13.35 Przerwa. 15.35—15.50 Chwila lotnicza. „Budżet LOPP — wygł. dyr. Wł. Baliński (tr. z Warszawy), 15.50—16.10 Odczyt rządowy p. Drozdowskiego p. t. „Polityka popierania eksportu w Polsce (tr. z W.), 16.15—16.45 Program dla dzieci. a) Dla dzieci starszych opowiadanie p. t. „Mentlik I-szy, jako mały Simba" — kartka z życia lwa — opowie p. Marjan Stępowski. b) Program dla młodzieży. Fragment z „Syzyfowych prac" Żeromskiego, c) „Marcinek jedzie na Zielone Święta" — wygł. Marjusz Maszyński (tr. z W.), 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramof. z W-wy, 17.15—17.45 „Drewno w życiu roślin" wygł. dr. K. K. Rouppert (tr. z W-wy), 17.45—18.45 Koncert poplarny (tr. z W-wy), 18.45—19.25 Rozmaitości, 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień nast., 19.25—19.35 Muzyka z płyt gramof. z W-wy, 19.35—19.50 Prasowy Dziennik Radjowy (tr. z W-wy). 19.50 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie opery Mussorgskiego „Borys Godunow". Po transmisji komunikaty: meteor., polic., sport. oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych.

**ŚRODA, dnia 5 listopada 1930 r.**

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, 12.05-13.15 Muzyka z płyt gramofonowych Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska 160, 13.15—13.20 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin, 13.20—15.35 Przerwa, 15.35—15.50 Kwadrans harcerski, 15.50—16.15 Radjokronika — wygł. dr. Marjan Stępowski (tr. z W-wy), 16.15—16.45 Kwadrans dla najmłodszych. „Dwaj duszkowie" pióra Eleonory Anderchoeck. Program dla dzieci starszych. Pogawędkę „Życie małego Chińczyka" wygł. p. Helena Porębska (tr. z W-wy), 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramof. (tr. z W-wy), 17.15—17.45 „O pismach Józefa Piłsudskiego" opowie por. Wł. Malinowski, 17.45—18.45 Koncert muzyki popularnej w wyk. ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego (tr. z W-wy), 18.45—19.10 Rozmaitości, 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie progr. na dzień nast., 19.25—19.40 Feljeton p. t. „Podróż bez pieniędzy" wygł. kpt. Apolonjusz Zarychta (tr. z W.), 19.40—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy (tr. z W-wy), 20.00—20.15 Odczyt rządowy (tr. z W.), 20.15—20.30 Pogadanka muzyczna (tr. z W-wy), 20.30—22.00 Koncert międzynaodowy z Budapesztu, 22.00—22.15 Feljeton p. t. „Za kulisami... chemji" wygł. inż. Tadeusz Zamoyski (tr. z W.), 22.15—22.50 Płyty gramof. z Warszawy, 22.50—24.00 Komunikaty: meteor., polic., sport oraz muzyka taneczna z Warszawy.

## Obawa powodzi

*w województwie łódzkiem.*

Długotrwałe deszcze wywołały w województwie łódzkiem niebezpieczeństwo powodzi. Zagrożone są miejscowości położone przy Warcie, Nerze i Prośnie. Rzeki te wprawdzie dotychczas nie wylały, jednakże istnieje poważna obawa, iż przy przedłużającym się okresie deszczów, szereg wsi i osad może się znaleźć w groźnej sytuacji.

Władze, doceniając w pełni niebezpieczeństwo, poczyniły już wszelkie kroki, by zapobiec katastrofie.

Dzięki wydanym zarzadzeniom i zbudowanym tamom ochronnym, należy przypuszczać, iż gdyby nawet nastąpił wylew wspomnianych powyżej rzek, nie wyrządziłby on poważniejszych szkód.

---

## Skazanie redaktora „Głosu Porannego“

**na rok twierdzy.**

Wczoraj przed sądem okręgowym odbyła się sprawa redaktora odpowiedzialnego dziennika „Głos Poranny“ p. G. Kronmana.

Oskarżony był pociągnięty do odpowiedzialności przez prokuratora za sprawozdanie z kongresu krakowskiego „Centrolewu“.

Na rozprawie oskarżony tłomaczył się, że artykuł był przedrukowany z „Kurjera Porannego“ i nosił charakter sprawozdawczy.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego skazał podsądnego na rok twierdzy.

*

Wczoraj odbyła się również sprawa redaktora odpowiedzialnego tygodnika „Łodzianin“ p. Aleksandra Nowakowskiego.

Oskarżony za przedruk sprawozdania z kongresu krakowskiego skazany został również na rok twierdzy. (b)

# Warjaci na ulicach i w lokalach.

## Nieszczęśliwi, chorzy ludzie wywołują skandale i zgorszenie publiczne.

## Miasto musi zająć się losem tych ludzi.

Sytuacja w szpitalach dla umysłowo chorych w Polsce przedstawia się z każdym tygodniem rozpaczliwiej. Mimo alarmujących głosów prasy, mimo narzekań ze strony społeczeństwa zarządy miast nie uczyniły nic zgoła, by polepszyć tę sytuację, by przez jakąś akcję zdobyć dla szpitali większe pomieszczenia, pobudować nowe pawilony itd.

A tymczasem są to wypadki chorobowe, które zmuszają do przetrzymywania chorych całemi miesiącami i latami w szpitalu. Nie są to bowiem choroby tego rodzaju, których pacjent może się pozbyć w ciągu pewnego określonego czasu i wyjść ze szpitala, ustępując miejsca innym. Chronicznie chorzy, nieuleczalni, mogą ostatecznie pozostawać w domu. Z umysłowo - chorymi sprawa przedstawia się zupełnie inaczej.

I to jest przyczyną, że z tygodnia na tydzień, z miesiąca na miesiąc

**powiększa się liczba chorych, daremnie pukających do wrót szpitala.**

Nowi przybywają, a starzy nie odchodzą — musi się w tych warunkach wytworzyć sytuacja tego rodzaju, że zarząd szpitala zmuszony będzie zaprzestać przyjmowania chorych.

Dotychczas liczba chorych w zakładach i szpitalach dla umysłowo chorych przewyższa o 25 do 40 proc. ilość łóżek. W Kochanówku pod Łodzią

**niektórzy chorzy leżą na ziemi,**

na siennikach. Innej rady niema, a nie można ich wypuścić, gdyż są to przeważnie furjaci.

W ten sposób sprawa pogarsza się z dnia na dzień. Niema dnia, by policja nie była zmuszona odprowadzić jakiegoś umysłowo - chorego do domu, względnie do zbiorni miejskiej. Chorzy wałęsają się bowiem po ulicy,

**wywołują zgorszenie publiczne przez często nieświadome nieprzyzwoite zachowanie się, skandale i t. p.**

Spotyka się ich na najludniejszych ulicach. Chodzą wszędzie bez opieki. Od szeregu dni można zaobserwować chorego psychicznie osobnika, usiłującego wejść do jednej z kawiarń łódzkich. Oczywiście, wypraszany stale jest przez woźnego, co jednak nie działa nań uspakajająco, gdyż po kilku godzinach ponawia swe próby. Znana też jest w Łodzi młoda dziewczyna, umysłowo chora, która w ataku furji

**kładzie się na szyny tramwajowe.**

Wielokrotnie już zabierano ją tuż z przed kół tramwaju, wielokrotnie policja odprowadzała ją do zbiorni. Miejsca dla niej w szpitalu niema — a ponieważ po kilku godzinach uspokaja się, więc znów puszcza się ją samopas na ulicę. Że skończy ona kiedyś pod kołami tramwaju, nie ulega kwestji.

Dlaczego tak się dzieje? Poprostu dlatego, że o tak kapitalnej, tak ważnej sprawie magistrat zupełnie nie myśli. Zatopiony w nawale zajęć biurokratycznych, prowadząc gospodarkę miasta wyłącznie tylko pod kątem interesów partyjnych, nie myśli o takich rzeczach, które wymagają bezwzględnej i jaknajrychlejszej sanacji.

I dlatego sprawa ta staje się coraz bardziej zaogniona.

Zdaje się, że teraz będzie położony kres temu niedbalstwu. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ukazać się ma dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, który nałoży na miasta obowiązek opieki nad umysłowo chorymi. Dekret zmusi zarządy miast do budowy nowych szpitali i rozbudowy starych. Mniej ważne rzeczy mogą zaczekać — umysłowo-chorzy zaś, wszyscy bez wyjątku, muszą znaleźć dla siebie pomieszczenie w szpitalu i opiekę lekarską. Dekret ten przyjęty będzie z wielką ulgą przez całe społeczeństwo.

— s —

# Budowa wodociągów w Łodzi.

## Wczoraj rozpoczęły się pertraktacje z finansistami.

W dniu wczorajszym magistrat rozpoczął ponowne pertraktacje z przedstawicielami francuskiego konsorcjum, projektującego rozpoczęcie budowy wodociągów w Łodzi. Obecne pertraktacje z daną grupą finansową należy uważać za ostateczne. W razie tedy dojścia do porozumienia, roboty wodociągowe rozpoczęłyby się w Łodzi, niezależnie od robót kanalizacyjnych, na wiosnę. O ile jednak pertraktacje nie doprowadzą do skutku, wówczas magistrat zmuszony będzie rozpocząć poszukiwania innej grupy, która podjęłaby się sfinansowania robót w Łodzi.

Jak nas poinformowano, konsorcjum francuskie w znacznym stopniu zredukowało swe żądania, pragnąc otrzymać koncesję w Łodzi. Obecnie więc los doprowadzenia naszego miasta do porządku spoczywa wyłącznie w rękach magistratu. (o).



*W fotelu i za kulisami.*

# Maman do wzięcia.

## Krotochwila w 3 aktach Adama Grzymały-Siedleckiego w Teatrze Miejskim.

„Maman do wzięcia“ jest chyba najlepszym dowodem, że niema tematów klasycznie tragicznych, lub klasycznie komicznych, lecz istnieje tylko takie czy inne do nich podejście. Typ kobiety czterdziestoparoletniej jeszcze do niedawna miał w literaturze wyraz wysoce dramatyczny... Gdy jednak kosmetyka, sporty i kąpiele mogły nawet obskurnemu babsztylowi nadać kształty dziewczęcia — kobieta w wieku „niebezpiecznym“ przestała być w teatrze i w powieści motywem płaczliwym i histerycznym.

Grzymała - Siedlecki w „Maman do wzięcia“ niemiłosiernie rozprawił się z typem takiej przekwitłej piękności, która w momencie, gdy czas jej przyszło zostać babką, zapragnęła rozkoszy erotycznych drugiej wiosny życia.

Pani Róża, żona bogatego właściciela Korodziejowic, jest znudzona mężem, córką, otoczeniem — i wogóle dotychczasowym trybem życia. Uważa, iż uroda jej ciała i piękno jej duszy marnują się w Korodziejowicach, i że tylko stolica może się poznać na jej wewnętrznych i zewnętrznych zaletach. Trzeba bowiem zauważyć, że pani Róża ma także i wielkie aspiracje poetyckie, co jeszcze badziej czyni jej pożycie z mężem niemożliwe. Gdy mąż — o ziemniakach czy o nawozie, pani Róża o Wyspiańskim o Tetmajerze, gdy mąż — o sekretach robienia interesów, pani Róża o tajemnicy „kobiecej jaźni“. A tu w dodatku jedyną córkę Wisienkę czas już wydać zamąż... To wszystko czyni panią Różę niesłychanie nieszczęśliwą.

Po pewnym czasie spotykamy ją w Warszawie. Jest karnawałowo rozbawiona i roztańczona. Ale szczęścia, to zn. „wielkiej miłości“ nie znajduje. Jakiś młokos wprawdzie jej się oświadczył, ale jak się okazało nie chodziło mu bynajmniej o duszę i ciało pani Róży, lecz o posadę dla swego bezrobotnego przyjaciela.

Niedoszły narzeczony jej córki rotmistrz Mohyłowicz, znany uwodziciel, jeśli chodzi o zamach na cnotę pani Róży — zachowuje się w sposób defenzywny, ponieważ sumienie mu nie pozwala uwieść kobiety, będącej żoną człowieka, który go nauczył po mistrzowsku jeździć konno. Słowem pani Róża przyjechała jako dziewica do Warszawy i w takimże stanie z niej wyjechała. Apetycznej „maman“ nikt nie wziął...

Akcja sztuki rozgrywa się w środowisku doskonale autorowi znanem — ziemiańskiem.

Stąd ostrość satyry i świetne karykatury figur zarówno pierwszo, jak i drugoplanowych. Postać „maman“ jest narysowana wprost po mistrzowsku.

W pewnych kołach krytyki warszawskiej, przeważnie tej, która miała z Siedleckim porachunki natury prywatnej, słyszeliśmy głosy, że w osobie pani Róży została sponiewierana... kobieta polska, a w osobie rotmistrza Mohyłowicza — żołnierz polski. Zdaje nam się, iż tego rodzaju twierdzenia są conajmniej groteskowe. Czyż kobieta polska w komedji musi koniecznie być cnotliwą matroną, a oficer—bohaterem narodowym? Czyż jest przestępstwem wobec moralności ośmieszenie starzejącej się niewiasty, która jak w popularnej piosence „i chciałaby i boi się“... Siedlecki pragnął stworzyć krotochwilę satyryczną, którąby ludzi bawiła — i celu swego dopiął... Śmiejemy się szczerze z perypetji „maman“, która chce zostać Kleopatrą, i z Wawrzyńca Wspaniałego, któremu się śnią laury Morgana, i z rotmistrza, nie bojącego się ognia artyleryjskiego, a drżącego przed babką, i z Jupitera, wystrychniętego na dudka przez pokrewnego mu duszą hochstaplera warszawskiego, i z Kici-Kici, „szwarc - charakteru“ i wampirzycy, i z wielu innych typów i typków zręcznie przez autora skarykaturowanych.

I chociaż treść krotochwili jest i mało wymyślna, jednakże — wobec wesołych sytuacyj, dowcipnych „powiedzonek“, i kapitalnie — jakżeśmy to już podkreślili, narysowanych postaci — prymitywna konstrukcja sztuki nie razi...

„Maman do wzięcia“ daje aktorom wiele pola do popisu. Wykonawcy jej sztuki na scenie łódzkiej, niestety, nie wyzyskali wszystkich możliwości, jakie im dał autor. Jest to winą przedewszystkiem reżysera **p Kijowskiego,** który wadliwie obsadził wiele ról, a zwłaszcza pp. Zonera, Jakubińską i... Kijowskiego...

Główną rolę „maman“ powierzono szczęśliwie **p. Relewicz - Ziembińskiej,** Zagrała ją doskonale; stworzyła teatralnie plastyczny typ kobiety przekwitłej, w której obudziły się drzemiące przez osiemnaście lat instynkty. Artystka brała widownię niezwykłym humorem i temperamentem, którego czasami np. w akcie drugim, nie potrafiła opanować. Radziłbym grać niektóre sceny na balu z tłumikiem. Brawa, jakie p. Ziembińska zbierała przy otwartej kurtynie były najzupełniej zasłużone i, naszem zdaniem, powodzenie swe „Maman“ w Łodzi zawdzięczać będzie przeważnie p. Ziembińskiej.

**P. Jakubińska** (Kici-Kici) nieodpowiednio obsadzona, grała najzupełniej bezbarwnie. Bardzo miłą postać kresowej panienki stworzyła p. **Niedziałkowska,** a świetne momenty miała p. **Dunajewska.**

Obsada męska prawie cała niefortunna. P. **Zoner** nie posiada do postaci Wawrzyńca „vis comica“. A w tej roli poprawność nie wystarcza. Dlatego też grał zupełnie bez humoru. **P. Kijowski** miał stworzyć typ sympatycznego urwipołcia w mundurze, dla którego alkohol, konie i kobiety są jedyną treścią życia — dał postać ponurego pijaka i denerwującego półgłówka. **P. Rzecki** bardziej się pocił, niż grał. Bez zarzutu byli **pp. Mroziński** (Juppiter) i **Staszewski** (Doskoczyl).

W akcie trzecim należy koniecznie stonować łoskot pędzącego pociągu, ponieważ zagłusze djalog.

W. POLAK

Łódź, 4 listopada 1930

# KURJER HANDLOWY

Łódź, 4 listopada 1930

# Zagadnienia polityki handlowej

## Przed międzynarodową konferencją w Genewie.

W bieżącym miesiącu czeka naszą politykę handlową nowa bardzo poważna próba. Dnia 17 bież. mies. zbiera się bowiem konferencja gospodarcza w Genewie, której głównem zadaniem będzie wprowadzenie w życie konwencji marcowej w sprawie tak zw. rozejmu celnego.

W sprawie tej, podobnie jak w kwestji zniesienia zakazów przywozu i wywozu — szczególny układ naszych warunków, zwłaszcza zaś nieuregulowane stosunki z zachodnim sąsiadem. sprawiają, iż interesy nasze stoją w poważnej sprzeczności z tendencjami (przynajmniej głoszonemi formalnie) „koncertu" gospodarczego Europy. Czyni to sytuację naszą dość trudną i wymaga ze strony naszych zastępców podwójnej zręczności taktycznej dla zapobieżenia wrażeniu, iż jesteśmy stale tymi, którzy „psują zabawę".

Jak wiadomo, w wyniku konferencji „w sprawie zespolonej akcji gospodarczej" w marcu b. r. uchwalona została kowencja, wedle której do kwietnia r. 1931 rządy zobowiązały się do 1) utrzymania traktatów bilateralnych i 2) nie podnoszenia ceł autonomicznych i niesfiksowanych bez 20-dniowej uprzedniej zapowiedzi innym państwom z umożliwieniem rokowań przez dwa miesiące po podwyżce z państwami zainteresowanemi celem udzielenia im kompensaty za poniesiony wskutek podwyżki uszczerbek.

Cały ten system rozejmu częściowego albo inaczej pośredniego, choć sprzyja w zasadzie i naszym tendencjom do zapoczątkowania akcji stabilizacyjnej w dziedzinie gospodarstwa światowego a zwłaszcza europejskiego — z dwóch powodów przedstawia dzisiaj dla nas poważne uciążliwości.

Pierwszym jest brak jednolitej taryfy celnej, którąby w sposób odpowiadający naszej racji ekonomicznej ustaliła podstawy nowego ustroju celnego w miejsce obecnego, będącego łataniną odziedziczonych, a z innych warunków pochodzących, taryf obcych. Mimo bowiem nawoływań prasy gospodarczej i sfer gospodarczych i mimo niewątpliwych starań min. do przyśpieszenia prac nad taryfą — utkwiły one przynajmniej dotąd na martwym punkcie wskutek wiadomego rozwoju naszych wewnętrznych politycznych warunków. Faktem jest więc, że — wbrew nadziejom żywionym jeszcze w marcu — konferencja listopadowa zastaje nas jeszcze bez taryfy.

Drugim powodem, czyniącym naszą sytuację bardzo ciężką jest sprawa niemieckich podwyżek celnych wprowadzonych niespodziewanie w życie w miesiąc prawie po zawarciu konwencji w wykonaniu agrarnego Notprogramm u kanclerza Bruenninga.

Jak wiadomo na okres pomiędzy podpisaniem konwencji a wprowadzeniem jej w życie na zamierzonej wówczas konferencji listopadowej sygnatarjusze uznali się za związanych gentlemeńskiem porozumieniem co do praktycznego sisowania już zgóry zasad konwencji. W tym właśnie okresie nastąpiły niemieckie podwyżki. Niemcy tłumaczą, iż nawet według postanowień konwencji m. i. w wypadkach nagłych okoliczności dopuszczalne jest podwyższenie ceł bez 20-dniowego zapowiedzenia i rokowań w sprawie kompensaty. My stoimy na przeciwnem stanowisku, że mianowicie, pojęcie owych wyjątkowych okoliczności nagłych (urgentes) nie może być tak szeroko interpretowane jak to czynią Niemcy, z czego wynika, iż Niemcy już zgóry pogwałciły konwencje.

Bez względu na ten spór interpretacyjny znów — podobnie jak w kwestji konwencji o zakazach przywozu i wywozu—stoimy wobec faktu, iż przed zawarciem traktatu handlowego z Niemcami zabezpieczającym nas z ich strony, przystąpienie do konwencji połączone jest dla nas ze szkodą i niebezpieczeństwami.

Od czasu podpisania konwencji marcowej dzięki naszej inicjatywie zaczęło się praktycznie realizować porozumienie Europy rolniczej środkowo-wschodniej dla obrony nazewnątrz (import z za oceanu) i nawewnątrz względem zachodniej Europy wysoko — uprzemysłowionej. Zkoalizowane z nami w tej grupie państwa wesprą nas prawdopodobnie w naszych poczynaniach w zakresie polityki handlowej na gruncie genewskim. Da to nam pewną podporę moralną i wzmocni naszą sytuację.

W każdym razie sytuacja jest trudna i — jak już powiedzieliśmy — wymaga dużej zręczności. Opinja gospodarcza kraju, mimo przybicia kryzysem, powinna się temi aktualnemi a doniosłemi sprawami naszej polityki handlowej więcej zainteresować.

**Dr. A. Z.**

# Upadłości i nadzory.

Sąd handlowy rozpatrywał sprawę upadłości Teodora Wagnera, sprzedaż win i wódek oraz towarów kolonjalnych początkowo w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 213 ,a następnie przy ul. Piotrkowskiej Nr. 101, ostatnio zaś przy ul. Abramowskiego Nr. 33/35.

W dniu 17 października r. b. odbyło się zebranie wierzycieli i upadłego pod przewodnictwem sędzego komisarza, sędziego handlowego Stanisława Kopczyńskiego.

Po przyjęciu do wiadomości odczytanego przez syndyka sprawozdania, wszyscy biorący udział w zebraniu wierzyciele, na wniosek pełnomocnika firmy „Baczewski" — adw. Teppera, wnosili o przekazanie akt sprawy prokuratorowi sądu okręgowego w Łodzi ze względu na cechy domniemanego bankructwa. Syndyk tymczasowy wyjaśnił, że zarówno upadły, jak i jego pełnomocnik zostali powiadomieni o zebraniu, lecz niestawiennictwa niczem nie usprawiedliwili, do zawarcia związku wierzycieli nie doszło. Sąd, zważywszy między innemi, że postępowanie upadłego Teodora Wagnera budzi dużo wątpliwości, postanowił zakomunikować prokuratorowi sądu okręgowego w Łodzi o tem, że w sprawie niniejszej sąd dopatruje się cech domniemanego bankructwa kupca Teodora Wagnera.

***

Następnie rozpatrywał sprawę odroczenia wypłat **Abrama Minca,** sprzedaż tkanin przy ul. Piotrkowskiej Nr 33 oraz w Międzyrzecu przy ul. Lubelskiej Nr. 117. Ponieważ w dniu 4 października rb. jako w dniu wyznaczonym na sprawdzenie wierzytelności, nikt z wierzycieli Abrama Minca nie stawił się i nie zgłosił swoich wierzytelności, sędzia komisarz, sędzia handlowy Jakób Herc wystąpił do sądu z wnioskiem o udzielenie dodatkowego miesięcznego terminu, celem sprawdzenia wierzytelności, przypadających od firmy petentki. Sąd udzielił dodatkowego terminu miesięcznego na sprawdzenie wierzytelności.

***

Prócz tego rozpatrywał sprawę z podania Pinkusa Gerszena vel. Bersona o odroczenie wypłat. Pełnomocnik Gerszona adwokat Moszkowski, złożył do sądu podanie w dniu 30 września r. b. o udzielenie Gerszenowi odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy. Zarówno dostawcy, jako też klijentela Gersona znajduje się z nim w stałym kontakcie handlowym od szeregu lat. Wszystkie bez wyjątku towary firmy petentki są wyborowego gatunku i pierwszorzędnej jakości. Ta okoliczność, jako też wyjątkowa solidność kupiecka zjednały Gersenowi jaknajlepszą opinję, niestety kryzys, jaki dotknął nasz rynek dał się we znaki Gersonowi, który w ciągu 18 miesięcy zmuszony był wykupić weksli klijentowskich na sumę przeszło 600.000 złotych, co doprowadziło go do trudności płatniczych. Nadwyżka aktywów nad passywami wynosi 201.910 zł.

Sąd udzielił handlującemu Pinkusowi Gerszenowi vel Gersonowi odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 31 października r. b. Sędzią komisarzem mianował sędziego handlowego Leopolda Rozenbauma, zaś nadzorcami sądowymi kupca Adolfa Ziege, ul. Sienkiewicza Nr. 63 i adwokata Henryka Landaua.



# Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie obroty były minimalne przy dużem zaofiarowaniu. Dolara gotówkowego oficjalnie nie notowano, z powodu braku zapotrzebowania. Natomiast zaofiarowanie banknotów dolarowych było bardzo dużo. Ofiarowywano na giełdzie oficjalnej dolary gotówkowe po 8.92 i pół, jednak odbiorcy nie znaleźli się. Zapotrzebowanie walut zagranicznych w dewizach również było małe i ogólny obrót wyniósł w dniu dzisiejszym 150 tys. dol., w sumie tej znajduje się również kupno walut zagranicznych przez Bank Polski. Przekaz telegraficzny na New York notowano 8.921

Na giełdzie prywatnej dolarem gotówkowym obracano po 8.92 i pół przy minimalnem zapotrzebowaniu, rublem złotym 4.76 i pół, rublem srebrnym — 1.85, bilonem — 0.86, czerwońcem 5.50. Kursy dewiz notowano: New York — 8.912, Londyn — 43.33, Paryż 35.01, Praga — 26.44 i pół., Sztokholm — 239.36, Żurych 173.10, Wiedeń — 125.71, Medjolan — 46.70, Kopenhaga — 328.62, Amsterdam — 359.16, Bruksela 124.35, Gdańsk — 173.26. Dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych po 212.48.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja spokojna, za wyjątkiem dla akcyj Lilpopa, które zwyżkowały o 2 zł. Notowano: Bank Polski — 119, Bank Zachodni — 70, Lilpop — 24, Starachowice — 12, Haberbusch — 109.

PAPIERY PROCENTOWE. Na giełdzie papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych lokacyjnych tendencja z powodu zwiększonego zaofiarowania nieco słabsza. Największe obroty skupiały się przy 8 proc. L. Z. m. Warszawy, któremi obroty dosięgły sumy 200 tys. zł. Notowano: 3 proc. poż. budowlana — 50, 4 proc. poż. inwestycyjna — 101, 102,25 — 101, 5 proc. poż. konwersyjna 49, 5 proc. kolejowa — 45, 7 proc. stabilizacyjna — 82.50, 10 proc. kolejowa — 104, 8 proc. Przemysł Polski — 88.25, 5 proc. L.Z. m. Warszawy— 56,8 proc. L.Z. m. Warszawy — 72 — 71.50 — 71.75, 8 proc. L.Z. m. Lublina — 63, 8 proc. L.Z. m. Łodzi — 67.25, 8 pr. L.Z. m. Piotrkowa — 63.50.



## Podpis na wekslu

*musi być położony osobiście przez wystawcę.*

Sąd najwyższy w związku z pewną sprawą kupiecką, wydał wczoraj orzeczenie, iż każdy weksel bezwzględnie musi być podpisany własnoręcznie przez wystawcę i nie jest dopuszczalne, aby podpis, miast niego, uskuteczniał ktoś trzeci.

Jeżeli ktoś podpisuje weksel w cudzem imieniu, musi na akcepcie wyraźnie zaznaczyć fakt pełnomocnictwa.

Podpisywanie zaś weksla imieniem i nazwiskiem obcej osoby jest. zdaniem sądu najwyższego, zwykłem fałszerstwem.

## Zmiana własności.

W dniu wczorajszym krążyła po Łodzi pogłoska, iż jeden z b. dyrektorów zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana nabył na własność nieczynną od pewnego czasu fabrykę, należącą do wielkiego przemysłu w Łodzi.

## Tanie wyprzedaże

Fabryka wyrobów wełnianych J. Sz. sprzedaje ostatnio modne towary poniżej ceny rynkowej, od 1 do 2 zł. za metr.

## Zawieszenie wypłat.

J. M. Fraid, księgarnia nakładowa w Warszawie przy ul. Rymarskiej, zawiesiła wypłaty. Pasywa jej wynoszą kilkaset tysięcy złotych. Wierzycielami jej są najpoważniejsze firmy księgarskie

### NOTOWANIA BAWEŁNY.

**Liverpool,** 31 października.

Notowania końcowe bawełny amerykańskiej: listopad 5.98, grudzień 6.07, styczeń 6.12, luty 6.16, marzec 6.23, kwiecień 6.27, maj 6.33, czerwiec 6.37, lipiec 6.42, sierpień 6.45, wrzesień 6.48, październik 6.51, listopad 6.53, loco 6.20

**Liverpool,** 31 października.

Bawełna egipska, zamknięcie: listopad 8.97 grudzień 8.99, styczeń 9.02, marzec 9.16, maj 9.31, lipiec 9 48, loco 9.95.

**Aleksandrja,** 31 października.

Bawełna egipska: sakellaridis: listopad 17.94, styczeń 18.26, marzec 18 74, maj 19.22, lipiec 19.59.

Ashmouni: grudzień 12.24, luty 12.57, kwiecień 12.94, czerwiec 13.18, październik 13.75

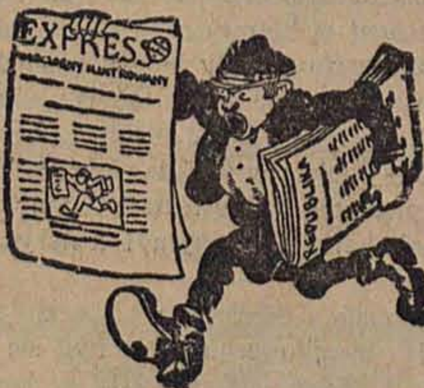
**Nowy York,** 31 października.

Bawełna amerykańska, zamknięcie: listopad 10.94, grudzień 11 1,3 styczeń 11.30, loco 11.20.

Kontrakty: listopad 10.94, grudzień 11.14, styczeń 11.28, luty 11.40, marzec 11 53, kwiecień 11.62, maj 11.75, czerwiec 11.83, lipiec 11.93 sierpień 12.03, wrzesień 12.13.

**Nowy Orlean,** 31 października

Bawełna amerykańska, zamknięcie: grudzień 11.14, styczeń 11.26, marzec 11.51, maj 11 72, lipiec 11.90, październik 12.19, loco 10.89.



# Wiadomości z prowincji.

## Telefonem od specjalnych korespondentów Republiki.

## Kalisz.

ŚMIERĆ W NURTACH PROSNY.

Wczoraj wieczorem Kalisz był terenem nieszczęśliwego wypadku. Niejaka Kamińska zamieszkała przy ul. Narutowicza szła przy ul. Kazimierskiej wzdłuż wału położonego nad Prosną. Wał był w tem miejscu nieubezpieczony i w pewnej chwili Kamińska potknęła się i spadła do wody. Na krzyk nieszczęśliwej niewiasty zbiegli się liczni przechodnie, jednakże nikt nie był w stanie spieszyć jej z pomocą, gdyż prąd Prosny był niezwykle wartki. Nieszczęśliwa znalazła śmierć w nurtach. Nazajutrz rano wydobyto zwłoki nieszczęśliwej przy wsi Kościelnej.

***

W ostatnich dniach poziom wody w Prośnie przybrał w sposób dość poważny, przyczem rzeka zagraża wylewem. W ciągu dnia ostatniego poziom wody podniósł się o 10 cm.

## Zagłębie Dąbrowskie.

### Zbrodnia polityczna.

Sosnowiec, 3 listopada.

W dniu wczorajszym wieś Koziegłowy pod Zawierciem była terenem ohydnego morderstwa, dokonanego na tle nianawiści partyjnej. Morderstwo dokonano na osobie Jana Perugi, który był zwolennikiem obozu prorządowego. Gdy Peruga przechadzał się w towarzystwie Franciszka Kalety, doszedł do niego w pewnej chwili przywódca miejscowej endecji, Jan Stodołkiewicz i począł zadawać Perudze ciosy kłonicą w głowę.

Peruga zalany krwią padł na ziemię, a Stodołkiewicz pastwił się nad nim w dalszym ciągu, poczem usiłował ratować się ucieczką. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej Peruga wyzionął ducha.

Wszczęte dochodzenie policyjne przyczyniło się do aresztowania mordercy i niejakiego Henryka Chachulskiego, rolnika, kandydata na posła z listy nr. 4.

Zbrodnia ta wywołała w mieście i okolicy niezwykle przygnębiające wrażenie.

KONFERENCJA.

Wyznaczona na dzień 3 listopada na g. 10 rano międzydyrekcyjna konferencja kolejowa w Sosnowcu w sprawie rozkładu jazdy na terenie Zagłębia od maja 1931 roku została odwołana.

STAN ZDROWOTNY.

W ostatnim tygodniu zanotowano w Sosnowcu 2 wypadki tyfusu brzusznego, 10 wypadków odry, 41 wypadków błonicy i 7 wypadków płonicy.

## Częstochowa.

POŻEGNANIE DOWÓDCY 27 P. P.

Przed kilku dniami odbyło sie w kasynie oficerskim uroczyste pożegnanie, opuszczającego nasze miasto. dowódcy 27 p. p. podpułk. Zborzili. Podpułk. Zborzil przeniesiony został na wyższe stanowisko do Warszawy.

RADNY MIASTA WYSTAPIŁ Z P.P.S. C. K. W.

W jednym z tutejszych dzienników ukazało się oświadczenie członka rady miasta Częstochowy członka PPS CKW Stanisława Sabały, który oświadcza, że opuszcza szeregi partji. Sabała twierdzi, że obecna dzielalność PPS CKW przynosi niepomiernie wielka szkodę państwu jak i klasie pracujacej. Oburzony do głębi usiłowaniem dokonania zamachu na osobię Marszałka Piłsudskiego i zbrodnia w kasie chorych w Czestochowie Sabała oświadcza, że jako byly członek akcji młodzieży niepodległościowej, wychowany w ideologji Marszałka Piłsudskiego, a nastepnie legjonista pierwszej brygady, dłużej nie może pozostawać w szeregach partji PPS CKW i z dniem dzisiejszym opuszcza jej szeregi.

NAPAD BANDYCKI.

Ubiegłej nocy do gospodarza wsi Zajączki pod Krzepicami zapukano o g. 1-ej w nocy. Nieznani osobnicy oświadczyli, że są strażnikami celnymi i przybyli dla dokonania rewizji. Gospodarz Józef Wydmucha otworzył drzwi, a wówczas do chaty wpadło 4 zamaskowanych bandytów. Wiedzieli oni, że Zajączek przed paru dniami sprzedał dwie morgi ziemi i zażądali od niego uzyskanych ze sprzedaży 2000 złotych. Z trudem zdołali napadnięci przekonać bandytów, że pieniądze zostały zdeponowane w banku częstochowskim. Wówczas bandyci naładowali na wóz wszystkie ruchomości i odjechali w nieznanym kierunku.

# Sport.

—o—

## Reprezentacja Łodzi—Hasmonea.

### Mecz ping-pongowy.

Nowozorganizowany Ł. O. Z. P. P., przystąpił energicznie do pracy i już w nadchodzącą sobotę t. j. 18 b. m. urządza ciekawy mecz w ping-ponga miedzy mistrzowską drużyną Łodzi — Hasmoneą a reprezentacją najlepszych graczy łódzkich.

Reprezentacja Łodzi zostanie dziś ustalona przez kapitana zwiazkowego

## Trzy mecze ligowe w Łodzi.

Łódzkim drużynom ligowym pozostały do rozegrania tylko 3 mecze w grach o mistrzostwo Ligi. Przytem wszystkie trzy spotkania odbęda sie na terenie naszego miasta. Ł.K.S. spotka się w nadchodzącą niedzielę z Legja, zaś 30 b. m. z Cracovią. Natomiast ŁTSG rozegra ostatni swój mecz z Ruchem, dn. 23 b. m.

Wogóle pozostało do rozegrania tylko 12 meczów ligowych i 18-to minutowa dogrywka meczu Warta — Ruch.

W nadchodzącą niedziele odbędą się następujące mecze ligowe: Cracovia — Pogoń w Krakowie, Legja — ŁKS w Łodzi, Polonja — Garbarnia w Warszawie, Czarni — Warszawianka we Lwowie i 18-to minutowa dogrywka Warta — Ruch w Królewskiej Hucie.

## Niedzielne mecze ŁKS-u o mistrz. Polski w grach sportowych.

Kobiece drużyny hazeny i koszykówki łódzkiego Kl. Sp. czeka w bieżącym tygodniu nielada zadanie. Mianowicie 9 b. m. nastąpi rewanżowe spotkanie w hazenę z AZS-em warszawskim, zaś 8 b. m. również powyższe kluby spotkają się w koszykówce żeńskiej.

Pierwsze spotkanie w hazenie przyniosło zwycięstwo warszawiankom w stosunku 3:1, tak, że ewent. wygrana ŁKS-su przyniosłaby trzecia decydującą rozgrywkę.

W koszykówce szanse łodzianek są daleko większe gdyż spotkanie w Warszawie zakończyło się ich zwycięstwem w stosunku 15:13.

Obecnie poważnym handicapem jest łódzkie boisko, tak że przynajmniej jeden tytuł mistrza Polski powinien się stać łupem ŁKS-u.

## Bokserzy Ł.K.S-u trenują.

Dowiadujemy się, że sekcia bokserska ŁKS-u przystąpiła intensywnie do pracy i rozpoczęła systematyczne treningi pod kierunkiem p. Kwiatkowskiego. Odbywają się one w poniedziałki i czwartki w lokalu klubowym (Piotrkowska 108) o godz. 20.

Prawdopodobnie debiut młodych bokserów nastąpi już w nadchodzącym: „Pierwszym kroku bokserskim".

## Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), Perelmana (Cegielniana 54), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 57), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9).

# Muzeum przyrodniczo-pedagogiczne

## zostało oddane do użytku publicznego.

Onegdaj o godzinie 1 po poł. w budynku miejskim w Parku Sienkiewicza odbyło się uroczyste otwarcie miejskiego muzeum przyrodniczo - pedagogicznego. Muzeum to stanowi zbiór rzeczy, które dotychczas znajdowały się w domach prywatnych i w muzeach miejskiem przy ul. Piotrkowskiej 91 oraz w zbiorach towarzystwa przyrodniczego im. Staszica w Łodzi.

Oczywiście tak rozproszkowane eksponaty nie dawały nikomu żadnej korzyści, a tembardziej nie mogły z tego korzystać szkoły przy nauczaniu przyrody. Z tego też względu należało wszystkie eksponaty zebrać w jednem miejscu i oddać do użytku publicznego.

Otwarcia muzeum dokonał prez. Ziemięcki. Zaproszeni goście i przedstawiciele prasy łódzkiej ujrzeli w obszernych salach bardzo ciekawe i rzadkie okazy fauny krajowej i egzotycznej. Zwierzęta, ptaki, gady, płazy, bardzo umiejętnie uszeregowane i rozmieszczone, zaopatrzone w napisy objaśniające, pozwalały zorjentować się w całokształcie interesujących zbiorów.

Muzeum przyrodniczo - pedagogiczne odegra niewątpliwie pożyteczną rolę w naszem mieście. W pierwszym rzędzie duże usługi odda sprawie nauczania przyrody w szkołach powszechnych i średnich. Dotychczas tylko nieliczne szkoły mogły pozwolić sobie na zakupienie, niewielu zresztą, okazów zoologicznych, które służyły jako pomoce szkolne, przy nauczaniu przyrody. Obecnie do muzeum w parku Sienkiewicza odbywać się będą wycieczki szkolne, by po wykładzie młodzież naocznie ujrzała różne ciekawe okazy ptaków i zwierząt.

Muzeum służyć będzie nie tylko młodzieży szkolnej, lecz również i najszerszym rzeszom mieszkańców Łodzi, które w wolnych chwilach zwiedzać będą ciekawe zbiory muzealne. (—is).

# Zięć zabił teścia.

## Zabójcę skazano na 1 rok więzienia.

W mieszkaniu Antoniego Perlińskiego przy ulicy Radwańskiej 47 rozegrała się

**ponura tragedja.**

Perliński od pewnego czasu źle żył ze swoim zięciem, Józefem Malankiem, z zawodu majstrem budowlanym. Malanek uważał, iż został przez niego pokrzywdzony, gdyż

**liczył na większy posag, niż otrzymał.**

Teść nie chciał mu jednak więcej dać pieniędzy. Malankowi zresztą nieźle się powodziło, to też Perliński nie miał względem niego

**żadnych skrupułów.**

Któregoś wieczoru Malanek przyszedł do niego mocno pijany. Wszczął on natychmiast sprzeczkę, obrzucając teścia stekiem przekleństw.

Perliński stracił cierpliwość i

**przemocą wyrzucił go za drzwi.**

Malanek przez parę chwil stał na korytarzu i następnie począł prosić przez drzwi, by go wpuszczono do mieszkania.

— Przepraszam cię — mówił — już więcej ciebie nie będę obrażał! Nie bądź zbyt bezwzględny!

P. Perliński uległ jego prośbom.

Gdy otworzył drzwi,

**zięć jego trzymał w ręku rewolwer.**

Perliński, nie spodziewając się żadnej napaści, nie zdołał już się obronić.

Rozległy się cztery strzały.

Perliński padł na podłogę, zalewając się krwią. Na odgłos strzałów nadbiegli sąsiedzi. Malanek w dzikim szale skierował w ich stronę broń, grożąc, iż

**zabije każdego, kto się doń zbliży.**

Zaalarmowano policję. Obezwładniła ona Malanka i odwiozła go do komisarjatu.

Perlińskiego nie zdołano już uratować. Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz.

Malanek, oskarżony o zabójstwo, w rezultacie stanął przed sądem. Na sprawie tłumaczył się on, iż krytycznego wieczoru był

**kompletnie pijany**

i absolutnie nie zdawał sobie sprawy ze swych czynów.

Świadkowie naogół zeznawali na jego korzyść. Twierdzili oni, iż Malanek był z natury spokojnym człowiekiem i choć z teściem żył w niezgodzie, to jednak nigdy się z nim nie awanturował. Wyjaśnili oni również, iż oskarżony pod wpływem alkoholu miewał zamroczenia umysłu i wówczas stawał się zupełnie niepoczytalny.

**Sąd skazał go na rok więzienia.**

Skazany odwołał się do sądu apelacyjnego, który jednak zatwierdził wyrok pierwszej instancji.





# Kronika sportowa.

—o—

**Świetny wynik w rzucie dyskiem,** a mianowicie 51.29 mtr. osiągnął Noel, znany lekkoatleta francuski w czasie mitingu lekkoatletycznego w Poitiers. Wynikiem tym, któremu brak jeszcze zatwierdzenia, zbliża się Noel do rekordu świata, osiągniętego niedawno przez amerykańskiego studenta Jessupa, a wynoszącego 51.735 m.

**Olimpjada bałkańska,** zorganizowana po raz pierwszy w tym roku w Atenach zakończyła się zwycięstwem Grecji. Drugie miejsce zajęła nie Rumunja, jak pierwotnie donosiliśmy, lecz Jugosławja która wyprzedziła Rumunję nawet znaczną różnicą punktów.

**Koželuch rehabilituje się.** Eksmistrz świata zawodowców w tenisie, który ostatnio spadł tak w formie, iż przegrał dwukrotnie z Richardsem, tracąc w tym roku na jego korzyść tytuł mistrza świata, wywalczył swego pogromcę na mecz rewanżowy i zrehabilitował się częściowo wygrywając w stosunku 3:6, 6:1, 10:8 i 6:1.

# Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje odbywać się mające o godz. 11-ej z rana w Kancelarji Wydziału Hipotecznego m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 21 przed wyznaczonymi rejentami.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

| Nr. Nr. hipoteczny nieruchom. | przy ulicy | Vadium | Licytacja rozpocznie się od sumy | Przed notarjuszem | Dnia |
|---|---|---|---|---|---|
| 51 Na | Żeromskiego | 39.840 | 298.800 | J. Andrzejewskim | 29/I 1931 |
| 90 c | Drewnowskiej | 11.000 | 82.500 | S. Baranowskim | 29/I „ |
| 270 aa | Lipowej | 2.080 | 15.600 | S. Bułharowskim | 29/I „ |
| 270 xa | Gdańskiej | 20.000 | 150.000 | S. Jarzębskim | 29/I „ |
| 288 ad | Mielczarskiego | 18.700 | 140.250 | W. Jeżewskim | 30/I „ |
| 320 ros. b | Gdańskiej | 460 | 3.450 | L. Kahlem | 30/I „ |
| 368 | Pomorskiej | 17.440 | 130.800 | A. Karnawalskim | 30/I „ |
| 534 | Piotrkowskiej | 5740 | 43.050 | S. Kornem | 30/I „ |
| 534 ros. b | Długosza | 13.320 | 99.900 | J. Krzemieniewskim | 30/I „ |
| 568 a | Sienkiewicza | 4.700 | 35.250 | B. Lisowskim | 3/II „ |
| 602 3/4 | Piotrkowskiej | 9.920 | 74.400 | J. Ładą | 3/II „ |
| 630 | Piotrkowskiej | 2.080 | 15.600 | K. Rossmanem | 3/II „ |
| 680 | Piotrkowskiej | 24.040 | 180.300 | S. Świderskim | 3/II „ |
| 761 | Piotrkowskiej | 44.560 | 334.200 | A. Smolińskim | 3/II „ |
| 780 b | Al. Kościuszki | 3.740 | 28.050 | S. Szmidtem | 4/II „ |
| 790A/3 b/3 c | 6-go Sierpnia | 56.600 | 424.500 | E. Trojanowskim | 4/II „ |
| 793L | Zakątnej | 2.340 | 17.550 | H. Waldeskim | 4/II „ |
| 907 | Kilińskiego | 660 | 4.950 | J. Andrzejewskim | 4/II „ |
| 914 g | Wysokiej | 380 | 2.850 | S. Baranowskim | 4/II „ |
| 1067 | Now. Zarzewskiej | 3.840 | 28.800 | K. Imienińskim | 5/II „ |
| 1088 | Kilińskiego | 2100 | 15.750 | S. Jarzębskim | 5/II „ |
| 1175 a | Głównej | 840 | 6.300 | W. Jeżewskim | 5/II „ |
| 1177 | Głównej | 1180 | 8.850 | L. Kahlem | 5/II „ |
| 1296 | Nawrot i Sienk. | 41.520 | 311.400 | A. Karnawalskim | 5/II „ |

Licytacje powyższe o tyle dokonywane będą, o ile poszukiwane należności w chwili ostatecznego przybycia w dniu licytacji zapłacone nie będą.

Łódź, dn. 18 października 1930 r.



Odpis. Nr. sprawy Z. 204/30.

**DECYZJA**
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.**

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi J. Herc i O. Eisenbraun, Sekretarz apl. Lewkowiczówna. Dnia 17 października 1930 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w III Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenie wypłat firmy „J. Dimand i A. Nadel“ w przedmiocie otwarcia postępowania układowego

**postanowił:**

zarządzić otwarcie postępowania układowego pomiędzy firmą „J Dimand i A. Nadel“, a jej wierzycielami, ogłosić decyzję niniejszą w „Monitorze Polskim“ i w dwuch pismach miejscowych, a mianowicie w „Haśle Łódzkiem“ i w „Republice“. Pobrać od firmy „J. Dimand i A. Nadel“ zł. 200.— (dwieście) tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń.

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność St. Sekretarz
(—) T. Cichecki.

TEATR REWJI

# „Kameleon"

pod kier. art. B. Orlińskiego i W. Boruńskiego w kinie Spółdzielni, Sienkiewicza 40

**Dziś i codziennie wielka rewja**

## Pod znakiem walca

pióra Hemara, Nela i Wło-bora

**W programie:** inscenizacje, skecze, numery solowe, atrakcyjne i zespołowe.

**Reżyserja:** B. Orliński. **Conferencier:** W Modrzeński.

**Dekoracje:** art.-mal. W. Nowakowski. Kier. muz. C. Kantor.

Początek przedstawień o godz. 7,45 i 9.45 m., w soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia: o godz. 5.45, 7.45 i 9.45.

## Garaże

z kanałami do wynajęcia. Łąkowa 18. Telefon na miejscu.

## Nawet Laik

może sam sobie założyć radjo-odbiornik detektor w cenie

**15.— Zł.**

otrzyma kilka stacyj zagranicznych. **Bez** lampy, akumulatora, baterji. Żadnych kosztów utrzymania.

Aparaty większe od 3-ch lamp na spłaty miesięczne do 8 miesięcy. Wpłata minimalna.

**POLSKIE RADJO**
**Krzyżanowski**
Andrzeja Nr. 4

## Radjotechnik

wykwalifikowany **poszukiwany.** Oferty sub „A. W." do adm pisma.

**Dr. SOŁOWIEJCZYK**
**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych,**
**Piotrkowska 99, tel. 144-92.**
przyjm. od 2—6 po poł. i od 8—9 wiecz W niedziele i święta od 9—1 po poł. W lecznicy „Centralnej" (Piotrkowska 62) od 7—8 wiecz.

## Duża remiza

murowana z rampą, blisko dworca fabrycznego, zaraz do wynajęcia. Kilińskiego 61 u D. Pietruszki.

Do akt Nr. 3082 1930 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Stanisław Dulkowski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 Listopada 1930 r od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. N. Cegielnianej Nr. 24, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Dobkina i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 670.

Łódź, dnia 23 października 1930 r.
**Komornik: S. DULKOWSKI.**

Do akt Nr. 3093 1930 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Stanisław Dulkowski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 Listopada 1930 r od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 66, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Motla Joskowicza i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 480.

Łódź, dnia 23 października 1930 r.
**Komornik: S. DULKOWSKI.**

Do akt Nr. 3166 1930 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Adam Jaroszyński**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 28 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Samuela Chęcińskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 560.

Łódź, dnia 17 października 1930 r.
**Komornik: A. JAROSZYŃSKI.**

Do akt Nr. 2970 1930 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Adam Jaroszyński**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zachodniej 23 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Lipskiego i składających się z mebli i maszyny do szycia, oszacowanych na sumę zł. 650.

Łódź, dnia 24 października 1930 r.
**Komornik: A. JAROSZYŃSKI.**

Do akt Nr. 1759 1930 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Jan Rzymowski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 89, Słowiańskiej Nr. 28, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gerszona Mikulickiego i składających się z 30.000 flaszek szklannych do piwa, oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 30 października 1930 r.
**Komornik: J. RZYMOWSKI.**

Do akt Nr. 2316 1930 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Jan Rzymowski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 66, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „B-cia H. i Ch. Rotberg" Hersza Rotebrga i Chila Rotberga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 605.

Łódź, dnia 31 października 1930 r.
**Komornik: J. RZYMOWSKI.**

**Dr. med.**
## Łagunowski
**Powrócił.**
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
**Piotrkowska 70**
(róg Traugutta)
tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 1.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

**Dr. med.**
## Niewiażski
**specjalista chorób skórnych wenerycznych**
i moczopłciowych
**ul. Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

**Dr. med.**
## J. NADEL
akuszerja i choroby kobiece
**Pomorska 7,**
tel. 127-84.
Godz. przyjęć od 3—5 po poł.

**Dr. med.**
## St. BIBERGAL
**Moniuszki 11,**
telefon 63-22.
Choroby skórne weneryczne elektroterapja.
Przyjmuje od 8—10 od 5 — 8 wiecz. w niedz. i święta od 10—12

## Lekarz - dentysta
## B. NUSBAUMOWA
**Piotrkowska 51**
tel. 121—23
Godziny przyjęć od —7 wieczór.

**Dr. med.**
## W. Balicka
## Sienkiewicza 95
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 1 do 3 i 7—8.

**Doktór**
## PRAPORT
ginekolog-urolog choroby kobiece i dróg moczowych
**Gdańska 77-a**
tel. 208-95
**wznowił przyjęcia**
Przyjmuje w domu 6—8 wiecz. i w lecznicy „Sanitas", Cegielniana 29.

**Dr.**
## SOMMER
**ul. 6-go Sierpnia 1.**
telefon 220-26.
Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece.
Przyim. od 9 do 12 i od 5 do 9 w.
W niedziele i święta od 10—12.
Oddzielna poczekalnia dla pań, lampa kwarcowa.

**Dr. med.**
## HELLER
**chor. skórne i weneryczne**
**NAWROT 2**
**Tel. 179-89.**
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11 2 pp dla niezamożnych.
**ceny lecznic.**

**Dr.**
## Ludwik FALK
**powrócił.**
Choroby skórne i weneryczne.
**Nawrot 7**
telef. 128-07
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

## Kupno i sprzedaż

**RADJOAPARATY** i części, detektory komplet od 25 zł „Radiola". Piotrkowska 88 tel. 105-34. Najtaniej bo w podwórzu

**SZYCH** złoty i srebrny „Blaszki" do nabycia w firmie I. Woźnica. Piotrkowska 126, tel. 205-74. 4

**ROBÓTKI** freblowskie, przeplatanki, malowanki, wycinanki, wyszywanie, poleca I. Woźnica, Piotrkowska 126. tel. 205-74. 4

**WÓZEK** dziecinny spacerowy w dobrym stanie, zagranicznej marki do sprzedania. Żeromskiego 39, pr. oficyna III p., m. 20.

**SAMOCHÓD** Essex okazyjnie tanio do sprzedania. Gdańska 82.

**FUTRO** damskie francuskie foki tanio do sprzedania. Przejazd 40. m. 10.

**DO ODDANIA** sklep z urządzeniem na ul. Piotrkowskiej, między Ewangelicką a Główną. Wiadomość tel. 142-31.

**PIANINO** zagraniczne, marki „Höhne i Sell", Berlin — do sprzedania. Piotrkowska 121, m. 47. Obejrzeć można codziennie od 2.30 — 3.30 po poł.

**DO SPRZEDANIA** piwiarnia w centrum miasta. Wiadomość w Mleczarni, Sienkiewicza Nr. 13.

**APARAT** do powielania „Opalograph" w doskonałym stanie okazyjnie do sprzedania. — Przejazd 19, m. 7 od 4—5 pp.

**RADJO** Pogotowie. wł. Nachumow Pomorska 20, tel. 183-40, wszelkie zlecenia do 9 w. oraz w święta. Budowa, ładowanie, wypożyczanie, baterje, eliminatory, części.

## Lokale

**MIESZKANIE** 2-u pokojowe z kuchnią umeblowane, z wszelkiemi wygodami do odstąpienia. Telefon 144-03 4

**SŁONECZNY** pokój umeblowany do wynajęcia. Ul. Lipowa 25, m. 12.

**2 POKOJE**, kuchnia, wygody do odstąpienia. Wiadomość Radwańska 6, m. 5. 4

**DO WYNAJĘCIA** pokój słoneczny z oddzielnem wejściem z meblami lub bez. 6-go Sierpnia 30, mieszk. 9.

**POSZUKUJĘ** pokoju z kuchnią lub jednego dużego pokoju w okolicy Sienkiewicza, Głównej do Piotrkowskiej, Anny, Zamenhofa, Nawrot do Sienkiewicza. Wiadomości skierować dla „S. S.", tel. 148-52.

**2 POKOJE** umeblowane z wszelkiemi wygodami, telefonem od zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 52, m. 24.

**MAŁY** pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem i łazienką odnajmę solidnej osobie. Nawrot 26, m. 10, oficyna. 5

**WYNAJMĘ** umeblowany pokój z osobnem wejściem. Zielona 42, m. 22.

**POKÓJ** umeblowany, ewentualnie z poczekalnią od zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 66, II piętro front, tel. 188-66, m. 3.

**POKÓJ** umeblowany, frontowy, dwuokienny z telefonem, łazienką odnajmę Narutowicza 35, mieszkanie 14.

**DO WYNAJĘCIA** pokój umeblowany. Piotrkowska 37, mieszkanie 3.

**DO WYNAJĘCIA** 6-we mieszkanie w centr. miasta. Wiadomość: dzwonić 200-67. 6

**DUŻY** pokój z osobnem wejściem nadający się na biuro, też na wszelką potrzebę zaraz do wynajęcia. Kapłan, 11-go Listopada 11, front I piętro.

**POKÓJ** przy ul. Zachodniej 31 z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy domu.

**POKÓJ** dwuokienny słoneczny ewentualnie dla 2 panów do wynajęcia. Żeromskiego 4, m. 8.

**ODNAJMĘ** pokój umeblowany, słoneczny, wejście niekrępujące. Przejazd 55, m. 9. Telefon 189-39.

**UMEBLOWANY** pokój do odnajęcia. Kilińskiego 46 III front, m. 11, róg Narutowicza.

**POKÓJ** elegancko umeblowany dwuokienny, frontowy, słoneczny do wynajęcia. 6-go Sierpnia 7, mieszk. 14, od 2—5 p. p.

**UMEBLOWANY** pokój do wynajęcia. Kilińskiego 48, m. 11, I piętro front.

**POKÓJ** frontowy umeblowany (wygody), wynajmę niedrogo solidnej osobie. Gdańska 67, m. 1.

**CENTRUM.** Biuro umeblowane i pokój z oddzielnem wejściem do oddania. Piotrkowska 62, front II p., m. 8.

**JEDEN** lub 2 ładnie umeblowane frontowe pokoje, może być z używalnością kuchni do oddania. Wiadomość: Żeromskiego 54, m. 15.

## Posady

**CHCESZ** otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. profesora Selodowicza, Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 30

**MAMKA** ze zdrowym obfitym pokarmem może się zgłosić Cegielniana 31 do gospodyni domu 30.1.

**WYKWALIFIKOWANA** wychowawczyni poszukuje kondycji do dziewczynki w wieku od 6 do 8 lat, tylko w domu inteligentnym. Of. sub. „Doskonałe referencje" do adm. Rep. 4

**POSZUKUJĘ** kilku energicznych panów do stałego zarobkowania przy b. pobieżnym artykule. Zgłosić się do kierownika Banku p. Bociana, Łódź, Piotrkowska 41, od godz. 10—1 i od 3—6 po poł.

**POSZUKUJĘ** pracy w charakterze „Gospodyni" do samotnego pana i na wyjazd, w średnim wieku, pod adresem „O. W." do Administracji „Republiki".

**POSZUKUJĘ** panny do dwojga dzieci w wieku szkolnym. Proszę dzwonić 117-81.

**RUTYNOWANA** krawcowa poszukuje zajęcia po domach. Oferty do „Republiki — „O. R." 8

**RUTYNOWANY** księgowy korespondent poszukuje zajęcia godzinowego ewentualnie stałego. Zaprowadza, reguluje książkowość, sporządza bilansy. Oferty pod „Rutyna" do administracji.

**POTRZEBNA** samodzielna sprzedawczyni do składu jedwabiu. Referencje wymagane. Zgłaszać się od g. 6 do 8 p. p. Cegielniana 39, m. 2.

**NIANIA** do 2-letniego dziecka od zaraz potrzebna. Wymagane świadectwa. Zgłosić się Piramowicza 4, m. 8. 5

**POSZUKIWANA** dentystka od zaraz. Oferty „Zdolna".

## Nauka i wychowanie

**UDZIELAM** lekcji elektrotechniki, matematyki, niemieckiego, Piotrkowska 103, m. 37.

**POSZUKIWANY** nauczyciel do przygotowania metodą przyśpieszoną do zdania egzaminu z 6-ciu klas, dla eksternów. Oferty sub „J Ż" do administracji

**POSZUKIWANY** nauczyciel języka francuskiego i niemieckiego z dobrą konwersacją. Oferty do administracji pod „J. Z.".

**KOMPLET** przed i popołudniowy dla dzieci od lat 3—7 S. Janowskiej i N. Rangiewicz. Zapisy 11—12 i 4—6, Aleja 1 Maja 3, m. 2, parter, front.

**MADEMOISELLE** Marie enseigne anglais, francais, allemand. Traugutta Nr. 2, I fr.

**W CIĄGU** krótkiego czasu nauczyć się można wszelkich ręcznych haftów. Ceny umiarkowane, tamże potrzebna hafciarka do jedwabnej bielizny. Piotrkowska 82, m. 24, prawa ofic. II wejście, 3—5, 8—9 w.

**FREBLÓWKA** i przedszkole przed i popołudniu I i II rok szkolny. Kamienna 2. Zapisy trwają.

## Rozmaite

**SPÓLNIK** z kapitałem od 5.000 zł. poszukiwany do powiększenia interesu branży kolonjalno - spożywczej. Własna wytwórnia jedynego w Polsce artykułu, nagrodzonego w tych dniach złotym medalem i Grand Prix na Wystawie Międzynarodowej we Francji. Współpraca pożądana. Oferty sub „P-e" do admin. „II. Republiki".

**PRZYBŁĄKAŁ** się pies rasy wilczej. Odebrać za zwrotem kosztów. Sporna 4, Wiśniewski.

**UWAGA** gospodynie. Aluminjowe naczynia kuchenne i różne przedmioty dziurawe i połamane lutuje dokładnie wypróbowanym niezawodnym sposobem. Ślusarnia, Wodna 28, tel. 189-12. Za trwałość lutowania gwarantujemy.

**ZAGINĄŁ** pies Doberman (czarny). Odprowadzić za wynagrodzeniem do apteki, Andrzeja 28, tel. 149-91.

**POSZUKIWANY** swat-ka, mający wstęp do inteligentnych zamożnych domów. Oferty „Inżynier".

**PRZYBŁĄKAŁ** się pies czarny podpalany. Prawy właściciel może się zgłosić. Karola 14, m. 25. pr. of. part.

**DNIA 2 b. m.**, między 8—9 wieczór, między ul. Piotrkowską, Cegielnianą, Gdańską do 6-go Sierpnia zgubiono torebkę czarną jedwabną. Łask. znalazca zechce zatrzymać pieniądze i zwrócić torebkę. Kleczewska, Gdańska 67, m. 7.

**ARTYSTA** malarz Radwańska 7, L. Jankowski, specjalność portrety: olejne, pastelowe i t. p. z natury i fotografji. 16.11

## Zagubione dokum.

**IZRAEL** Goldberg zagubił kaucyjny kwit Elektrowni Łódzkiej Nr. 48510, wydany w 1928 roku.

**RUDOLF** Spletzer, Główna 36, zgubił książeczkę wojskową, rocz. 1902, wyd. przez P. K. U. Łódź.

**MICHAŁ** Kener, Łódź, Ogrodowa 20, zgubił weksel zaprotestowany, płatny 20. 10. 1930, wystawca Stanisław Kriger, Łódź, 11 Listopada 78, zlecenie Kenera. Takowy unieważnia się.

**ZGUBIONO** czek Nr. 078838 na zł. 250. wyd. przez Bank Handlowy w Warszawie, Oddział Tłomackie, wyst. Arnold Breginan, pl. 21. 10 1930 r., żyro Szlama Niemiecki. Czek powyższy unieważnia się. Erlich, Narutowicza 9.

**JAKÓB** Krygier zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wydany w Kutnie 1929 r.

**DOKTÓR**
## H. WOŁKOWYSKI
**Cegielniana 25**, tel. 126-87
**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja.**
**Leczenie lampą kwarcową.**
Przyjmuje od g. 8—2 przed poł. i od 6—9 w niedziele i święta od godz. 9—1

## Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotinowe i t. p.
**przyjmuje do reperacji.**
**ul. 6-go Sierpnia 76,** III piętro
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.

**Dr. med.**
## S. Neumark
Choroby skórne weneryczne, leczenie diatermią, diatermokoagulacją oraz lampą kwarcowa
**MONIUSZKI 5**
**tel. 170—50.**
Przyjmuje od 1.30 do 2.30 pp. i od 5-1 w niedzielę od 10 do 1 po poł.

**Dr. med.**
## H. Różaner
**Dzielna № 9**
tel 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Przyjm. od 8-10 i 5-8
**Elektroterapja.**
Oddzielna poczekalnia dla pań.

**Dr. med.**
## N. HALTRECHT
Chor. skórne i weneryczne.
**Piotrkowska 10**
Przyim. 8—3 i 8—9 wiecz. W niedziele i święta 9—1.

Lekarz dentysta
## F. ZARYCKA
Piłsudskiego 58
## powróciła.

**NAUKA BIUROWOŚCI** systemem nowoczesnym. **Buchalterja,** arytmetyka handlowa, kontokorenty, korespondencja handl., stenografja (polsko-niemiecka) pisanie na maszynie, uczy szybko. Narutowicza 35 m. 14

## Buchalter-bilansista
poszukuje odpow. stanowiska dziennie lub godzinami. Oferty sub „M.100"

**MAJSTER**
tkacki, długoletni kierownik fabryki zarobkowej, mający rozległe stosunki klijentelę na różne działy pracy poszukuje posady. Of. A. B. C.

**Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49, Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1-22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-13, 1.36-44, 1 89-00. Tłocznia: 1-80-80.**

**Prenumerata „II. Republiki"** ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6,50 zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4.-szp.). Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Konto P. K. O. 68.148.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika". sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.